

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji ur. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., druzdy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik przeniósł c. k. starszych komisarzy powiatowych Włodzimierza Krynickiego z Gorlic do Brzeska i Juliusza Bronarskiego z Grybowa do Gorlic, oraz c. k. komisarza powiatowego Kazimierza Pohoreckiego z Tarnowa do Grybowa.

C. k. gal. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalną pocztowego, Józefa Zippera, z Jasła do Tarnopola.

### Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 11 lipca 1900 l. 36.130 przedłużyło na rok piąty Emilowi Preyerowi i Walentemu Halskiemu we Lwowie, wyłączny przywilej na nowe urządzenie przy bateriach do zainstalowania (Tauchbatterien), udzielony reskryptem z 24 czerwca 1896. t. 46, str. reg. 2554, z prawem pierwszeństwa od 12 maja 1896, według opisu tajnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 21 sierpnia.

Z dala od wielkich wypadków światowych rozgrywających się w Azji wschodniej, wybuchł na Wschodzie europejskim pomiędzy Rumunią i Bułgarią tak ostry zatarg, iż

pomimo ogólnej uwagi, zwróconej na daleki Wschód, poczynają on zajmować coraz więcej nietylko prasę lecz i dyplomację. Rząd bułgarski wskazywał w kilku notach i komunikatach oficjalnych na działalność rewolucyjną, jaką rozwija w Rumunii komitet macedoński, mający swoją siedzibę w Sofii, oskarża wprost rząd bułgarski nietylko o tolerowanie zbrodniczych działań tegoż komitetu, lecz o czynne ich popieranie a nawet o współudział. Wprawdzie zawarte w ostatnim komunikacie, rozesłanym za pośrednictwem urzędowej „Agencji rumuńskiej“, rewelacje, nie pozwalają istotnie powątpiewać, że pojedynczy członkowie rzeczoności komitetu dopuścili się w kraju, który dał im gościnę, szeregu karygodnych czynów, a nawet skrytobójstwa, nie da się wszakże z tego konstruować ścisłego związku pomiędzy agitatorami macedońskimi a rządem bułgarskim.

Rząd bułgarski na podniesione przeciw niemu zarzuty odpowiedział również w tonie ostrym, dając dość przejrzyste do zrozumienia, iż rząd rumuński mija się w swoich oskarżeniach niekiedy z prawdą, a całe jego postępowanie nacechowane jest złą wolą i tendencją pozbycia się łatwym sposobem przebijających w Rumunii poddanych bułgarskich, zwłaszcza tych, którzy pochodzą z Macedonii. W Sofii zażądano też dowodów na poparcie zarzutów, nadmienając, że dopóki władze rumuńskie nie przedłożą niezbitych na to argumentów, iż z komitetu macedońskiego wyszły wskazówki i rozkazy do spełnienia owych karygodnych czynów, jakich mieli się dopuścić w sąsiednim królestwie emigranci bułgarscy, rząd sofijski nie będzie mógł i nie przedsięwziąć żadnych kroków przeciw rzeczonemu komitetowi. W skutek tej odpowiedzi, gabinet rumuński postanowił cały materiał dowodów, odnoszących się do machinacji, wymuszeń i mordereckich zamachów rewolucyjnego komitetu macedońskiego, jaki ma w ręku, przedłożyć wszystkim wielkim mocarstwom. Do W. Porty zaś, jako do zwierzchniego państwa Bułgarii, wystoso-

wał notę, w której wyjaśniając sytuację tak, jak ją ze swego stanowiska pojmuje, prosi sultana, aby na mocy prawa przysługującego mu z tytułu suwerenatu zarządził, co uzna za właściwe, celem zniszczenia macedońskiego komitetu rewolucyjnego, gdyż jest to „gniazdo ciągłych zamachów na spokój publiczny i bezpieczeństwo osobiste.“

Zatarg tedy przybiera, jak widzimy, coraz ostrzejsze formy i grozi wybuchem jawnej nieprzyjaźni. W tym zatargu znaczna część prasy austro-węgierskiej stanęła dość otwarcie po stronie Bułgarii, a *Pester Lloyd* tak pisze: Byłoby niesłusznym powątpiewać o dobrej woli rządu bułgarskiego, o ile chodzi o paraliżowanie szkodliwych dążeń komitetu macedońskiego. Nie należy wszakże lekceważyć trudności, jakie ma tutaj do zwalczania gabinet w Sofii. Przedewszystkiem potrzeba pociągnąć różnicę pomiędzy agitatorami działającymi wedle wzorów anarchystycznych, a agitatorami, którzy przedstawiają się jako politycy teoretycy i zmierzają do osiągnięcia idealu, posiadającego w Bułgarii licznych i bardzo wpływowych zwolenników. Rząd bułgarski musi tutaj postępować z wielką ostrożnością, a faktycznie znacznie on już poskromił i okiełznał dawniejszą szeroko rozgałęzioną agitację. Właśnie w ostatnich czasach gabinet sofijski złożył jawne dowody silnej miłości pokoju, a z tego można zacerpnąć nadzieję, iż uczyni wszystko, aby niedopuszczyć do zupełnego zerwania pomiędzy oboma sąsiednimi państwami bałkańskimi.

## Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków funduszy krajowych za rok 1899).

Rozesłane w tych dniach przez Wydział krajowy zamknięcie rachunków funduszy krajowych za r. 1899 obala wyrażone z kilku stron obawy, iż rok ten zamknie się znacznym,

bo sięgającym do 200.000 zł. niedoborem. Tego rodzaju pesymistyczne przewidywania opierały się głównie na podstawie wyników kilku wielkich rubryk budżetu, które okazały znaczne przekroczenia, zapomniano jednakże wziąć w rachubę wcale poważną zwiększającą się do dodatków do podatków. Niedobór jest wprawdzie, ale wynosi on wszystkiego 43.265 zł. (Tak przy tej cyfrze jak i przy wszystkich poniżej przytoczonych, centy wszędzie opuszczamy i zwracamy też uwagę, że tak jak budżet na rok 1899, tak też i to zamknięcie jest jeszcze sporządzone nie w koronowej, ale w dawnej walucie austriackiej).

Ogół wydatków funduszu krajowego wynosił 10.109.363 zł. — ponieważ zaś preliminowano 9.685.706 zł. — przeto wydatki były wyższe od preliminarza o 423.657 zł.

Dochody preliminowane w budżecie na 9.686.296 zł., wynosiły faktycznie 10.066.098 zł. czyli o 379.803 zł. więcej.

Z porównania wydatków z dochodami, okazuje się niedobór, jak wyżej wspomnieliśmy, w kwocie 43.265 zł. Został on pokryty zaliczką z milionowego funduszu uposażenia kasy krajowej. Zaliczka ta będzie funduszu temu zwrócona z budżetu na rok 1901.

Wydatki na komunikacje wyniosły ogółem 1.687.512 zł. (o 32.559 zł. więcej). Wydatki te dzielą się na: drogi 1.244.172 zł. (o 28.760 zł. więcej) i koleje żelazne 443.339 zł. (więcej o 3.799 zł.) W wydatku na koleje jest 377.009 zł. na dalszą dotację funduszu kolejowego.

Na budowy wodne i melioracje wydano 584.920 zł. (o 1206 zł. mniej), na cele rolnictwa i górnictwa 640.585 zł. (o 1408 zł. mniej), na podniesienie rekodzielnictwa i przemysłu 211.878 zł. (o 13.381 zł. mniej).

Wydatek na oprocentowanie i umorzenie długów krajowych wynosił 1.466.729 zł. (o 3848 więcej niż preliminowano).

Wreszcie rozmaite wydatki 344.439 zł. przekroczyły preliminarz o 67.167 zł. Powodem tego przekroczenia jest zakupno gruntu

## LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 5 listopada 1839 r.

No, ciekawy jestem co tam Icek<sup>1)</sup> zrobił. Pojechał niby do Montreau i tylko przejazdem miał być w Fontainebleau, ale jestem pewny, że umyślnie wybrał się na ciebie, żeby rękopisem twój upolować. Ja dowiedziałem się jak już wyjechał, byłbym cię ostrzegł, żebyś z ceny nie spuszczał, chociaż ty i sam nie jesteś na to w ciemni bity, kiedy Pan Franciszek<sup>2)</sup> przeważa cię hafitem. Marylski ugrzązł podobno w samym zaraz początku i zdaje się, że na jego sposoby liczyć nie można. U Hoffmanów mówił, że chciałby bardzo od ciebie kupić, ale nad jego siły. Ja myślę, że Januszkiewicz, a raczej Jełowicki dobijają z tobą pewnie, tylko wprzód będą nudzić i targować się. Spuszczać nie ma potrzeby, bo naprzód niewiadomo jeszcze co odpowie Racyński, a prócz tego oni na tem nie tracą. Z drugiej strony byłoby podobno najlepiej z nimi się, nie z kim innym, ułożyć, gdyż i przedruków jużby się można nie bać i wypłata pewna.

Byli tu tacy, którzy Marylskiemu chcie-

liby w tym interesie dopomóc, ale i to nie poszło.

Od Adama nie mam.

Całuję cię serdecznie

Stefan Witwicki.

Paryż, 7 listopada 1839.

Widziałem się z Januszkiewiczem. Marylski jest tylko przeszkodą i sam nie robi i drugim przeszkadza, bo Januszkiewiczowi powiada, że chce ciebie drukować i żeby mu z pod ręki nie zabierali, a jednak z tobą się nie układa, nie kończy i ze wszystkiego widać, że nie może. Otóż, jeśli chcesz, to upoważnij mnie, żebym tu twoim imieniem działał, poszedłbym do Marylskiego i zaraz musiałby mi ostatecznie powiedzieć tak czy nie... Więc jeśli się zgadzasz, to napisz, a zarazbym się zajął i zdaje mi się, żeby się tak zrobiło.

Czekam i całuję was obudwóch

Stefan Witwicki.

Paryż, 9 listopada 1839 r.

Kochany mój Bohdanku, dziecko ty jesteś, chociaż dziecko bardzo dobre, żeś mi chciał za twój koncept przeproszać, byleś przecie świadkiem czym się rozgniewał na brata, który mi to samo tylko w poważniejszy daleko sposób w liście swoim wyduszczał, a potem coś ty powiedział zartem, ja to sobie bardzo często powtarzać muszę seryo.

Od Racyńskiego nie spodziewam się nic tak prędko. Miałem właśnie wiadomość z Poznańskiego, że pojechał do Berlina kilku obywateli prosić za Arcybiskupa i między nimi Racyński, jest więc teraz całkiem czym innym zajęty. U nich tam zrobiła się z tego wielka historia. Po wszystkich kościołach położona na ołtarzach żałoba, nie biją we dzwony etc. Nie tu o tem nikomu nie powiedzia-

łem, choć to pewne, boby to zaraz dali do gazet i przybili na kopyto śmierdzącego ich liberalizmu, lepiej żeby o tem wiedzieli tacy tylko co przecie choć pacierz mówią.

W księgarniach i drukarniach znów nowa reforma, onegdaj Icek<sup>1)</sup> wozik Marylskiego do Wersalu, chcieli się procesować, ale się na końcu pogodzili. Marylski będzie osobno przy drukarni, a w spółce przy księgarni. Ty na mój ostatni list mógłbyś się zawsze zgodzić, bo gdybym nie mógł się tak jak chcesz ułożyć, toby nie nie szkodziło, a gdybym mógł, to i owszem, przed ostatecznym zaś przybiciem zawsze bym się naprzód do ciebie albo po ciebie zgłosił, ale jak chcesz.

Stefan Witwicki.

Paryż, 13 listopada 1839 r.

Kochany Bohdanie, czy nie masz u siebie Brodzińskiego „Poezji“? Podobno, że masz „Wiesława“, jeżeli co masz, to mi przyslij, bo potrzebuję. Jeśli zaś nie masz, to napisz mi tylko, proszę, co pamiętasz na pamięć z jego wierszy ładniejszych, wiem, że umiesz jedno do Boga bardzo ładne, nie nie szkodzi, że nie będzie całości, choćby po kilkanaście lub nawet kilka tylko wierszy, dwa lub trzy takich kawalków. Trzeba mi tego do jednej powiastki, a raczej anekdoty, którą mam zrobić.

Od Adama wyglądam co dzień i na to conto sam nie piszę. Miałem boczną wiadomość z 7 b. m., że są zdrowi, ale ona znów w ciąży. Otóż Litwin co robi zamiast wierszów.

Jański jedzie do Aix dla klimatu, ale to jeszcze sekret.

Całuję was obudwu

Stefan Witwicki.

26 listopada 1839.

Czekam tedy na Józefa i na Brodzińskiego. Oddam ci go zaraz, ale przyszlijsz proszę koniecznie to co umiesz z wierszu do Boga. Nie nie szkodzi, że z odmianami, bo mnie nie idzie w tym razie o wierność cytatu. Napisz jednak tak jak pamiętasz najwierniej.

Czy nie pisał do ciebie Adam? Ja miałem z 13, nazajutrz po pierwszej lekcji, z której widać zupełnie jest kontent. A szusem poszedł, przyniósł napisane, a jak zobaczył publiczność, zapalił się i zamiast czytać, zaczął gadać i gadał całą lekcję. Miał do ciebie tego samego dnia napisać, ja chciałem razem mu nasze listy wyprawić, żeby je miał za jednym opłaceniem.

Poznałem się teraz dopiero z Marylskim, był u mnie kilka razy. Widzę, że jest całkiem pod pantoflem Icka i do handlu osiósł. Mają widać projekt drożyć się z tobą. Marylski będzie w tem najlepszej wiary, ale Icek robi jak dla siebie, bo jest już teraz w spółce, dowodził mi, że jest niepodobniestwo sprzedać 500 egzemplarzy, czemu ja na żaden sposób wierzyć nie mogę.

Grabowski jeszcze nie nadszedł.

Zapadłem na nogi okropnie, tak, że ledwo je powłóczę i nie wiem co to będzie, bo tak źle nigdy jeszcze nie było.

Co się dzieje ze Zbarazem<sup>1)</sup> a zwłaszcza z twoim zdrowiem? Nie choruj, zostaw to takim jak ja, którzy nie innego nie robią.

Całuję was serdecznie

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

<sup>1)</sup> Januszkiewicz.

<sup>2)</sup> Grzymała.

<sup>1)</sup> Januszkiewicz.

<sup>1)</sup> Aluzja do poematu: „Potrzeba Zbaraska“.

pod budowę nowego skrzydła gmachu sejmowego (od ul. Mickiewicza), co Sejm w roku obecnym zatwierdził.

Stosunek procentowy poszczególnych działów do ogółu wydatków tak się przedstawia: Wykształcenie, oświata i t. d. 30 procent; komunikacje 16.6 procent; długi krajowe 14.5 procent; wydatki na różne cele ekonomiczne 14.2 procent; szpitale, zdrowotność i t. d. 13.3 procent; zarząd 4.4 procent; różne wydatki 4.1 pre.; bezpieczeństwo publiczne (żandarmeria, szpasmierstwo) i dobroczynność 2.9 pre.

W dochodach główną rubrykę tworzą, jak wiadomo, podatki. Te przyniosły w r. 1899 ogółem 6,844.813 zł., że zaś preliminowano 6,655.394 zł., przeto dochód był wyższy o 189.420 zł., a tak zwana „wydatność centa“, czyli dochód jednego centa dodatku do podatków, obliczona w budżecie na 110.000 zł., uczyniła 113.130 zł.

Drugie wydatniejsze źródło dochodów, t. j. krajowe opłaty konsumcyjne, przyniosło 829.081 zł. a ponieważ było ono preliminowane tylko na 810.000 zł., więc uzyskano o 19.081 zł. więcej. — Zawdzięczać to należy większemu wpływowi zaległości z lat poprzednich i lepszemu wydzierżawieniu niektórych okręgów.

W poszczególnych rubrykach budżetu znajdujemy następujące cyfry:

Koszta reprezentacji kraju wynosiły 110.311 zł. tedy o 2.655 zł. więcej niż je preliminowano. Koszta zarządu wynosiły 334.569 zł. a więc o 924 zł. mniej niż preliminowano.

W rubryce kosztów leczenia ubogich chorych wyniosły wydatki 1,190.362 zł. i tutaj przekroczono preliminarz aż o 195.362 zł. Na tak niepomysłny wynik złożył się z jednej strony wzrost liczby dni leczenia — z drugiej zaś przekroczenia zaliczki, danej prowincjonalnym szpitalem na nowe budowle lub rekonstrukcje i powstanie nowego szpitala powszechnego w Husiatynie.

Koszta szczepienia wynosiły 77.642 zł. tedy o 643 zł. więcej niż przewidywano; — wydatki sanitarne 35.109 zł. o 5.090 zł. mniej od preliminarza, a to z powodu, że nie wszystkie posady lekarzy okręgowych były obsadzone.

Wydatki na cele wykształcenia i oświaty wyniosły 3,038.735 zł. czyli o 127.253 zł. więcej, niż preliminowano. Tak znaczne przekroczenie było następstwem wyższego o 162.773 zł. wydatku na szkoły ludowe. Natomiast na pokrycie niedoboru funduszu emerytalnego szkolnego, wydano o 33.868 zł. mniej od preliminarza.

W rubryce utrzymanie pomników historycznych przekroczono preliminarz o 1.981 zł. i wydano tu ogółem 45.000 zł., w rubryce kwaterunkowe żandarmerii znajdujemy sumę 247.258 zł., przekroczenie wynosi tedy 11.981 zł., w rubryce szpasmierstwo znajduje się suma 22.265 zł., przeto o 3.734 zł. mniej niż preliminowano.

Dochody z dróg krajowych, obliczone na 278.034 zł., dały rzeczywiście 309.396 zł. o 31.362 więcej. Na tak pomysłny wynik wpłynęły wyższe dochody z myt i wyższe subwencje kradu na poszczególne drogi.

Nadwyżki dochodów z zakładów dotowanych dały 78.510 zł. o 43.189 zł. więcej.

Znaczniejsza jest także różnica w rubryce „rozmaitych dochodów“, które dały 732.331 zł. o 64.140 zł. więcej, głównie z powodu uzyskanych od Rządu wyższych dotacji na różne cele — i reszty ze sprzedaży składów z publicznych we Lwowie i realności „Szumanówka“. Z innych mniej ważnych rubryk dochodów zasługują na uwagę pozycje: dochód ze sprzedaży kart myśliwskich. Preliminowany tylko na 5.000 zł. przyniósł rzeczywiście 12.918 zł., więc o 7.918 zł. więcej.

Do zamknięcia rachunków funduszu krajowego dołączone jest także zamknięcie funduszu szkolnego. Wydatki na szkoły ludowe wyniosły ogółem 4,111.885 zł., z czego na płace nauczycieli wypadła 3,525.913 zł. Nie są tem objęte wydatki na szkoły lwowskie, które gmina miasta Lwowa sama, z własnych wyłączenie funduszy pokrywa.

Na pokrycie owego przeszło 4 milionowego wydatku służyły: dochody własne funduszu szkolnego 296.391 zł.; dodatki do podatków i dobrowolne prestaty gmin i obszarów dworskich 1,011.940 zł., trzy procentowy dodatek okręgowy 307.690 zł. — razem 1,526.021 zł. — Pozostaje niedobór 2,585.864 zł., który pokryto z funduszu krajowego.

## Manewry Cesarskie.

Szczegółowe dyspozycje, wydane co do manewrów Cesarskich w Galicyi, postanawiają — jak donosi *Pester Lloyd* — że naczelnym kierownictwem manewrów w czasie od 11 do 15 września b. r. sprawować ma według Najwyższych rozkazów Najj. Pana, szef sztabu generalnego baron Beck. On też bezpośrednio wskaże założenie, stanowiące podstawę ruchów wojsk, dalej ordre de bataille i punkty wyjścia. Główną kwaterę naczelną komendy manewrów, która od dnia 7 do 16 września włącznie znajdować się będzie w Jasle, tworzą: generał broni bar. Beck, mający do dyspozycji kapłana generalnego sztabu Scharnschule. Do oddziału operatywnego należą: pułkownik Dezydery Koloszwary, jeden major, czterech kapitanów gen. sztabu, 1 porucznik i 2 podoficerów. Do oddziału szczegółowego: pułkownik Wiktor Dankl, 1 major, 1 kapitan gen. sztabu i 2 podoficerów. — Oficerami ordynansowymi są 2 oficerowie ze szkoły wojennej i 2 z wojskowego instytutu dla nauki jazdy konnej. — Służbę na rowerach pełnią: 1 porucznik i 4 oficerów i 4 podoficerów wojskowego kursu dla nauki szermierki i gimnastyki. — Oddział żandarmerii polowej tworzy 6 konnych i 5 pieszych połowych żandarmów c. k. żandarmerii. Komunikację te-

lefoniczną naczelną komendy manewrów z grupami sędziów rozjemczych, znajdującymi się na terenie manewrów, utrzymuje dostarczony przez pułk kolejowy i telegraficzny, oddział telegraficzny z ośmiu stacyami. Oddział dla prasy polowej otrzymuje trzy połowe prasy litograficznej. Jako komendant placu i oficer załatwiający sprawę kwater, funguje kapitan Wiktor Grzecki z 20 p. p.; jako oficer prowiantowy, kapitan Karol Lerth z 84 p. p., któremu dodano jeszcze jednego porucznika oraz oficerów prowiantowych trzech grup sędziów rozjemczych, znajdujących się po za obrębem Jasła. Lekarzem wojskowym jest lekarz sztabowy dr. Bronisław Majewski ze szpitala garnizonowego nr. 3. — Wojskowy oddział sztabowy składa się z pół kompanii piechoty i szwadronu kawalerii. — Do kierownictwa transportu kolei polowej są przydzieleni: major gen. sztabu Jan Löbl, 9 kapitanów z biura kolejowego gen. sztabu, komendanci linii kolejowych z 1, 6, 10 i 11 korpusu, jeden intendent wojskowy i jeden podoficer, oraz po dwóch reprezentantów c. k. dyrekcji kolei państw. w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i król. weg. kolei państw., po jednym reprezentancie dyrekcji kolei koszycko-bogumińskiej i kolei Północnej Ferdynanda, dalej zarządu ruchu w Miskolcu i c. k. Ministerstwa kolei żelaznych.

Dalej przy naczelnym kierownictwie manewrów znajdują się jeszcze: gen. por. Alfred Kropatschek z pułkownikiem de Verette, oraz gen. por. Alojzy hr. Paar z podpułkownikiem Korda. Sędziami rozjemczymi i ich pomocnikami wyznaczeni zostali między innymi: Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton, Jego Ces. i Król. Wysokość pułkownik Arcyksiążę Ferdynand, Jego Ces. i Król. Wysokość pułkownik Najd. Arcyksiążę Franciszek Saluator, dalej gen. broni Rudolf książe Lobkowitz, gen. kaw. hr. Aleksander Uexküll-Gyllenband, wszyscy z adiutantami swoimi; 13 gen. poruczników, 16 gen. majorów, 12 pułkowników, 2 podpułkowników, 4 majorów i 28 kapitanów generalnego sztabu oraz 1 rotmistrz i 3 poruczników przydzielonych do gen. sztabu. Sprawozdawcami będą: 2 pułkownicy, 5 majorów i 14 kapitanów gen. sztabu oraz 1 przydzielony do gen. sztabu porucznik. Oficjalne sprawozdania dla dzienników o manewrach będą mieli sobie powierzone: jeden reprezentant prasy austriackiej i jeden węgierskiej; komunikowanie się z tymi sprawozdawcami dzienników ma sobie powierzony major gen. sztabu Antoni Liposca. — Poczty połowe będą urządzone: w kwaterach armii i korpusów, oraz w kwaterach sztabów dywizyj.

W czasie manewrów wszystkie wojska i wszystkie wojskowi występują w umundurowaniu do marszu. Każdy batalion piechoty (i strzelców) dostarcza 4 pionierów; przy każdym pułku kawalerii będzie uformowany kawalerzycki patrol telegraficzny z 8 żołnierzy; przy każdym korpusie będzie oddział telegraficzny, złożony z 4 urzędów stacyjnych i rozporządzający materiałem, mogącem wy-

starzyć na linie 60 kilometrów długości. — Wojskowy zakład aeronautyki dostarcza dwa oddziały (nr. 1 i 2) dla połowych balonów. Każdy oddział składa się z 6 oficerów, 81 żołnierzy, 6 służących, 6 koni wierzchowych i 34 pociagowych, dalej z 8 wozów z odpowiednim materiałem. Każda dywizja wojsk zabiera z sobą kilka t. zw. studni Nortona. Naczelną komendą manewrów oraz każda komenda armii i korpusu zaopatrzona jest w lunety.

Co do amunicji, to przypada na każdy karabin repetierowy po 50, na każdy karabin kawalerzycki po 20, na każdy sztuciec pionierski po 30, a na każde działo po 100 naboju do ćwiczeń, a to sporządzonych z prochu, dającego słaby dym. Prócz tego w odpowiedniej ilości wzięto amunicję zapasową.

Każda dywizja wojsk i każda samoistna brygada zaopatrzona jest w zakład sanitarny (wagony sanitarne, lazaret i t. d.).

Od 11 do 15 września włącznie wszyscy biorący w manewrach cesarskich w Galicyi oficerowie, urzędnicy wojskowi i kadeci zastępcy oficerów otrzymują dodatek z powodu ćwiczeń, w wysokości podwójnego dodatku na czas marszu, — inni kadeci zaś taki sam dodatek, jak kadeci zastępców oficerów, a reszta żołnierzy dodatek w wysokości pojedynczego dodatku na czas marszu. Dalej gażystom i żołnierzom, oraz jednorocznym ochotnikom, służącym na własny koszt, należy się zaopatrzenie w żywność etapową („Etapenverpflegung“) złożoną z trzech porcyj t. zw. zapasowych („Nachschubsverpflegungsportionen“) i z dwóch porcyj t. zw. rezerwowych, oraz dodatek na żywność, dziennie po 20 halerzy. W tych dniach, w których wydawane będą rezerwowe porcje, oprócz owego 20 halerzowego dodatku, otrzymywać będą żołnierze jeszcze po 200 gramów mięsa na porcję. Porcje mięsa wołowego w porcyjach t. zw. zapasowych, wynoszą 300 gramów. Od 16 września na czas marszu z powrotem do swych zwykłych miejsc załogi, wojska i komendy pobierać będą zwykle należytości, wyznaczone podczas marszów.

## Z Warszawy.

(Wrażenie pożaru na Jasnej Górze. — Sprzędaż dóbr poduchownych).

Jak głęboko religijnem jest nasze społeczeństwo świadczy o tem niezmiernie strapienie całej ludności kraju na wieść o pożarze, jaki wybuchł w dniu 15 b. m. w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie. Wieść ta z piorunową szybkością obiegła kraj cały, budząc wszędzie przestrach i smutek ciężki. Na szczęście i pociechę sere, przejętych niezmierną miłością i czcią dla cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, oraz poszanowaniem dla tej tak drogiej narodowi

15)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Kapitan odpowiedział kupcowi, że karyera marynarza jest właśnie tą, która jego synowi najwięcej przypada do smaku, ale kupiec, udając, że nie słyszy tej uwagi, dodał, że właściwie ojciec sam powinien wybrać mu taki stan, jaki uzna za stosowniejszy, bo dzieci zwykle rządzą się fantazją chwilową, przejściową, pod wpływem bujnej wyobraźni.

Kapitan słuchał tych słów z wielką uwagą i skupieniem a nareszcie zapytał, jakąż by mógł obrać karyerę dla syna? Lekarza? sędzię? pisarza, czy profesora?

Don Venancio zaprzeczył. Wszystko to było do niczego!... nędza, bez kawałka chleba na przyszłość. Ojciec powinien pragnąć jakiegoś stałego i pewnego zawodu dla syna... Ci, którzy utrzymują, że można żyć nie tylko chlebem, godni są wysmiania i należą do takich, którzy nie wiedzą, że można mieć pełny żołądek. Chleb, przedewszystkiem, to znaczy dużo, dużo pieniędzy a reszta sama z siebie przychodzi.

— Patrz na mnie, don Pedro! — dodał — mój ojciec pasał trzodę w górach, a moja matka była dzienną wyrobnicą; ja sam nigdy nie przechodziłem innej szkoły tylko w mojej wsi; nauczyłem się czterech działań, pisania i katechizmu. I widzisz czem jestem! Dano mi w małżeństwo kobietę, której pragnąłem, gdy mi przysłał na wysł się żenić, byłem radcą w tybunale handlowym, nie wiem ile razy i alcaadem, ile tylko razy

mi się podobało. Przynaj sam, że handel jest duszą narodu i najlepszą karierą dla młodzieży.

Don Pedro rozumiał do czego zdąza kupiec i dla tego właśnie rzucił kilka uwag bardzo trafnych co do ciemnych stron takiego życia, spędzonego w zamkniętych pokojach biura przy monotonnej pracy, nie przynoszącej żadnych wybitnych wrażeń; a gdy nadejdzie starość, czasami nie zdobyło się ani pieniędzy, ani doświadczenia, ani się nie widziało w życiu oprócz ciasnego obrębu, w którym się obraca.

Don Venancio zaprzeczył żywo. Handel w Santander dzisiaj można porównać do przennej bułki ale wkrótce bułka ta stanie się z przedniego złota... Przyjdzie to z pewnością, jeżeli tylko ludzie w Santander nie skłonią się do tolerowania szaleństwa, jak naprzykład ten projekt, który został poruszony niewiadomo przez kogo, żeby otworzyć linię kolei żelaznej pomiędzy Santander a Alar i linię parowców pomiędzy tym portem a wyspą Kubą... To najwięcej oburzało zacnego kupca i nie miał dość słów na zganianie tak śmiałych projektów, któreby dotychczasowy stan rzeczy wyróciły do góry nogami.

Kapitan potakiwał, ale nie śmiał powiedzieć kupcowi, że chociaż wierzy jego słowom, nie wie w jaki sposób Andrzeja ma skierować na tę drogę. Wyraził nareszcie skromne zdanie, w którym tkwiła ojcowska obawa a zarazem pytanie.

— Otóż właśnie! — zawołał don Venancio. — Powierz mnie swego syna. Mam tylko dwoje dzieci; syn mój je t prawie w wieku twojego i mam zamiar wziąć go w jesieni do biura. Niech razem pracują i zaprzyjaźnią się z sobą; za lat kilka z praktykantów staną się doświadczonymi handlarzami a my obydwaj oddamy im nasze interesa a sami sobie spoczniemy. Pan włożysz swoje kapitały w interesa domu, które podwoisz dzięki procentom, ale może będziesz wolał inny sposób... Rozumiesz pan?

Kapitan rozumiał i zaczął bardzo interesować się tą rozmową.

— Co jednak zrobimy, jeżeli, wszedłszy do biura, Andrzeję się przekona, że mu się ta praca nie podoba, albo jeżeli nie potrafi stać się użytecznym? — wtrącił.

Kupiec rozprószył te obawy i zapewniał ojca, że wszystko będzie dobrze. Pełen tryumfu, którego nie ukrywał i któremu się nie dziwił, bo pewny był, że mu się musi udać wszystko co w ręce weźmie, Don Venancio przyjął podziękowanie Bitadury, który zastrzegł sobie, że dopiero po namyśle mu odpowie na jego propozycję.

Namyślać zaczął się zaraz, wyszedłszy z domu kupca. Czemu, do licha, don Venancio tak się interesuje jego synem? Co obchodziło tego bogatego człowieka, którego skóra była twardszą od skóry rekina, czy syn Bitadury wyciągnie dobry, czy zły numer na loteryi życia? Czemu rozprawia o tem z takim zapałem jak Andrzeja... Andrzeja... Baptem, jakby światło błysnęło w głowie kapłana... Założę się, pomyślał, że ona w tem rękę umoczyła. Czy to rzeczywiście pod jej wpływem don Venancio tak mnie odwozili od zamiaru wybrania dla mego syna zawodu marynarza?

Rzeczywiście była to sprawa kapłanowej. W każdym zmartwieniu, które miała, syn jedyny był dla niej pociechą, a teraz miałyby się zgodzić na to, żeby i o tego syna była niespokojna? Obydwa razem, na morzu... a ona sama jedna w domu, w obawie o ich życie!... Często starała się mówić o tem z mężem, ale zbywał ją żartami lub pieszczotami, udała się więc do don Venancia Lineres, wciągając go w spisek, błagając go tak jak tylko matka umieją, żeby ratował jej syna. Don Venancio, człowiek bez wybitnego znaczenia, który jednak cenił bardzo kapłana i pragnął jego dobra, uczuł się pochlebionym z powodu zaufania kapłanowej i nie tylko obiecał jej wszystko, ale dotrzymał słowa, a nawet ofiarował swoją protekcję An-

drzejowi, jak to widzieliśmy z jego rozmowy z kapitanem.

Bitadura, wróciwszy do domu, natychmiast w rozmowie z żoną zwrócił się co do przyszłej kariery Andrzeja, a ona, chociaż nie wiedziała skąd wracał, mocno się zaczerwieniła i to ją wydało. Bitadura udał, że się gniewa, choć oczy jego co innego mówiły; Andrzeja przyznała się do wszystkiego, udając także nieśmiałość i pokorę.

— Patrzcie tylko! — wołał Bitadura, chodząc wielkimi krokami po pokoju, ale starając się, żeby żona twarzy jego nie widziała. — Nosić domowe sprawy do obcych ludzi?... Czy tak się robi?

Andrzeja zobaczywszy, że ukrywa przed nią wyraz swojej twarzy, zaczęła chodzić za nim krok w krok po pokoju i mówiła z pokorą:

— Dobrze! jeżeli źle uczyniłam pragnę uczynić dobrze, wiesz co masz czynić: ty jesteś nożem, a ja mięsem... kraj, gdzie chcesz!

— Tak, senora! — odrzekł Bitadura, zwracając się nagle. — Tak, będę krajem!... I to w tej chwili! I co się nazywa! Chodź i usiądź tutaj!

Sam usiadł na kanapie i wziął ją na kolana, a potem kazał się jej patrzeć prosto w oczy i kolejno podawać sobie twarz, uszy, które udał że gryzie.

— A teraz cały ten wielki tłumok przez okno!

Wziął swoją żonę na ręce, jak to zwykł był czynić, stanął z nią na balkonie i kołysząc ją mówił: „Raz! dwa! trzy!“ a przy ostatnim słowie zawrócił się na piętach i zwracając do pokoju obsypał jej twarz pocałunkami, mówiąc:

— Masz!... to za twoje gadulstwo... za plotki!... i... bo mi to robi przyjemność!

Andrzeja śmiała się; podobna kara za jej postępki była dla niej dowodem dobrego usposobienia męża... i wkrótce obiecał jej wszystko czego chciała — role się zmieniły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

polskiemu pamiętki historycznej, jaką jest kościół na Jasnej Górze, katastrofa nie wyrządziła takich szkód, które niemogłyby być powetowane. Szkoły oceniamy co najwyżej na 150.000 rubli, a zostaną one pokryte bezwątpienia w czasie najkrótszym publicznymi składkami. Już teraz ofiary na odbudowę wieży klasztoru na Jasnej Górze napływają zewsząd obficie. Oglaszanie listy składek nastąpi zaraz po uzyskaniu zezwolenia carskiego.

**Dniew. Warsz.** donosi, że car zezwolił sprzedać miejscowym właściciom bez różnicy wyznania szereg dóbr poduchownych, które zabrane kościołom i klasztorom katolickim, zostały w swoim czasie rozdane Rosyjanom z zastrzeżeniem, że nigdy nie przejdą w polskie ręce.

Oto nazwiska obecnych właścicieli, którzy otrzymali pozwolenie na sprzedaż majątków uzyskanych drogą darowizny: Asesor kolegiálny Aleksander Szpiliot, właściciel dóbr Chełmce w gub. kaliskiej; spadkobiercy zmarłego r. dw. Antoniego Sokolowskiego w pow. łowickim; dymisjonowany kapitan Piotr Bukowski, właściciel dóbr Piotrków w gub. warszawskiej; żona rady stanu Olga Kobylecka, właścicielka dóbr Kamień Plebański i Gerlachów w pow. sandomierskim; córka rady dworu Anna Ermolajew, właścicielka dóbr Rzeczków i Tuszynek w gub. potrkowskiej; i duchowny Mikołaj Wachowicz, właściciel dóbr Królewo w gubernii warszawskiej.

## Z Poznańskiego.

(Rugowanie języka polskiego z zakładów naukowych).

Dzienniki poznańskie donoszą: W ubiegły czwartek, dnia 16 b. m. zawiadomił dyrektor zakładu, dla głuchoniemych w Poznaniu, p. Radomski, kolegium nauczycielskie, że na mocy nowego reskryptu ministerjalnego mają uczniowie głuchoniemi pobierać naukę w jednym tylko i to w niemieckim języku. Rozporządzenie to ma się rozciągać na wszystkie przedmioty a więc także na naukę religii. Nawet jako przedmiot nauki ma być język polski skreślony z planu lekcji. Rozporządzenie to zastosowano natychmiast do uczniów trzech niższych klas.

Do poznańskiego instytutu głuchoniemych uczęszczała wyłącznie uczniowie Polacy. Pierwotnie udzielana im była nauka we wszystkich przedmiotach po polsku. Dopiero od kilku lat poczęto zaprowadzać zmiany o tyle, że na wyższych stopniach zaprowadzono w kilku lekcyjach tygodniowo niemiecki język, jako przedmiot nauki, a następnie wykład niemiecki w kilku przedmiotach. Lecz nauka religii była dotąd udzielana wszystkim klasom wyłącznie po polsku.

Nowe to rozporządzenie powiększy niedolę i tak już nieszczęśliwych istot.

Łatwo wystawić sobie przykre położenie rodziców i krewnych, którzy nie będą, jak dotąd, mogli porozumiewać się w ojczyjstym swym języku z nieszczęśliwymi głuchoniemymi.

Przed kilku laty dyrektor Radomski miał sposobność wytłumaczyć, dla czego jego głuchoniemi wychowawcy w polskim języku otrzymują naukę. Oświadczył on, że wykształcenie dziecka polskich rodziców, li tylko w niemieckim języku, nie miaoby dla rodziny tegoż żadnej wartości; zakład taki pozostawiby dziecko w tym samym stanie kalectwa, byłoby ono bowiem i nadal dla swych rodziców głuchoniemem.

Wobec doniesienia jednego z dzienników, jakoby „duchowni Polacy, wykładający naukę religii w prywatnych pensjonatach żeńskich, złożyli swe urzędy, nie mogąc z sumieniem swem pogodzić nakazu władz wykładania nauki religii w języku niemieckim“ oświadcza *Dziennik Poznański*, że wiadomość w tej formie jest mylna. To miało nastąpić, ale nie nastąpiło, gdyż wyższa władza szkolna nakaz powiatowego inspektora szkolnego Friedricha co do poznańskich pensjonatów żeńskich podobno cofnęła.

Deputacja matek poznańskich udawała się do rektorów szkoły średniej dla dziewcząt i trzeciej szkoły miejskiej na Śródce, zapytaniem czy matki mogą dzieci swoje zwolnić z nauki religii, wykładanej w języku niemieckim. Rektorowie odpowiedzieli odmownie, a rektor Lehmann usiłował przy tej sposobności wykazać, że najnowsze rozporządzenie „zawdzięczać należy poznańskim pensjonatom żeńskim, w których panienki podczas rewizji niedostatecznie władają językiem niemieckim“. Inny rektor oświadczył nadto, że dzieci stawiających opór niemieckiej nauce religii, bić nie wolno, a nauczycielom zalecono, aby się z dziećmi łagodnie obchodzili.

Według *Posener Tageblattu*, wezwał inspektor szkolny Friedrich rektorów, aby mu natychmiast donosili o każdym wypadku oporu stawianego przez dzieci nauce religii w języku niemieckim.

Wykład nauki religii w niemieckim języku ma być zaprowadzony w całym Księstwie

Poznańskiem z początkiem nowego roku szkolnego t. j. po wakacjach świętomichalskich.

## Z caratu.

(Zaniechanie wprowadzenia instytucji ziemskich na Litwie i w Kijowszczyźnie. — Sprawa wygłoszenia odczytów publicznych. — Głos w sprawie wykształcenia technicznego. — Sprawa reformy szkolnej).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaniechało czasowo projektu wprowadzenia organów ziemskich nie tylko na Litwie lecz także w Kijowszczyźnie. Zamiast opracowanego już projektu instytucji ziemskich, rozpatrzoną będzie kwestya polepszenia lokalnych urzędów, które zajmują się sprawami ziemskimi. Podobnie pozostawiono bez zmian kwestyę miejskiego zarządu tych miast na wschodzie Rosyi, gdzie sprawy te są w rękach policji. Pospiech, z jakim wprowadzono do wielu miast ustawę miejską, odbił się na lokalnym życiu: „w wielu małych miastach z przewagą ludności mieszanej okazał się — jak utrzymuje *Nowoje Wremia* — brak żywołów, zdolnych do samorządu i sprawy miejskie, dostawczy się do rąk żywołów mieszanych, prowadzone są na niekorzyść interesów ludności rosyjskiej.“

Ministerstwo spraw wewnętrznych przypomnia, iż ukaz senatu rządzącego z dnia 29 października roku 1899 stanowi, iż, w myśl art. 394 ustawy o zakładach naukowych, do wygłaszania odczytów publicznych dla ludu dopuszczone być mogą oprócz duchowieństwa i nauczycieli, także inne osoby, byleby zwierzechność szkolna i gubernialna uznała je za „prawomysłne“, przyczem prawomysłność ta ma być stwierdzona co do każdej z tych osób z osobna. Odmawianie pozwoleń na odczyty wszystkim osobom, nie będącym nauczycielami szkół rządowych lub też duchownymi, senat uznał za niezgodne z prawem.

Najpoważniejszy rosyjski miesięcznik *Wiest. Jewropy* w ostatnim numerze poświęca dłuższy artykuł sprawie wykształcenia technicznego w Rosyi. Zaznaczywszy jak dotychczas mało zrobiono w tym względzie, organ ten przychodzi do nader umiarkowanych wniosków. „W cesarstwie — pisze — znajduje się przeszło 2.000 gorzelni, z ogólną produkcją 40.000.000 wiader czystego spirytusu rocznie. W charakterze gorzelniarzy i ich pomocników pracują niemal wyłącznie ludzie nie mający pojęcia o współczesnej technice gorzelniczej i dla tego też stoi ona na bardzo niskim stopniu. Z porównania i zestawienia obliczeń, wziętych z kilku gorzelni rosyjskich i niemieckich, wynika, że produkcja gorzelnicza w Rosyi mogłaby wypaść taniej przeciętnie o 15 do 20 proc., jedynie skutkiem bardziej racjonalnego prowadzenia procesu fermentacji, opatu, pędzenia spirytusu i t. p., słowem, jedynie wskutek zmiany dzisiejszej przestarzałej rutyny technicznej, a to bez kosztów na przebudowę fabryk i zakupna jakichś nowych maszyn i aparatów. Wziąwszy pod uwagę, że każda gorzelnia i dystylarnia zapewni tylko 10 proc. oszczędności, skarb zyskałby na tem rb. 4.000.000 rocznie i koszt urządzania szkół specjalnych zwróciłby się z dużym jeszcze zorkiem. Lecz jedyną tylko sprawą gorzelniczą kwestya wykształcenia technicznego nie wyczerpuje się zupełnie. Należy postarać się o założenie takich szkół technicznych dla osób dorosłych, które już zajmują się różnymi działami przemysłowymi, jakie znajdują się już w Niemczech, Austrii, Francji, Belgii i w Anglii.“

Gazety rosyjskie omawiają obecnie obszernie sprawę zamierzonych reform szkolnych, przyczem stawiają na pierwszym planie fakt zbyt małej płacy, jaką otrzymuje personal nauczycielski. Ten pierwszy brak — mówi *Wołyn* — powinien być usunięty najprzód, niezależnie od tego lub innego systemu wykształcenia. Równie, jak kwestya egzaminów, tak i sprawa wynagradzania nauczycieli domaga się szybkiego rozwiązania. Nauczyciel gimnazjum w obec drożyzny dzisiejszej nie może się utrzymać z rodziną z wyznaczonej mu pensji i zmuszony jest szukać postronnego zajęcia, które odrywa go od jego bezpośrednich zadań i celów.

## KRONIKA

Lwów 21 sierpnia.

— **Rocznice Urodzin Najj. Pana** obchodzono w całym kraju w sposób nader uroczysty. Zewsząd odbieramy w dalszym ciągu doniesienia o tych obchodach.

Między innymi piszą nam z Wieliczki, że po nabożeństwie solennem w tamtejszym kościele, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady powiatowej. Prezes p. Karol Czech zagał posiedzenie i w dłuższej przemowie przedstawił doniosłość tego dnia dla całej Monarchii w ogóle, a dla naszego kraju w szczególności — przyczem wskazał ile naród i kraj nasz mają do za-

wdziżenia Monarszej troskliwości i prawdziwie ojcowskiej opiece Najj. Pana. Trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana powtórzili zgromadzeni ze szczerym entuzjazmem i złożyli wyrazy swoich wiernopoddanych uczuć na ręce obecnego c. k. starosty p. Szczerbińskiego na czem posiedzenie zamknięto.

W Jaworowie miasto wieczorem iluminowano, a ulicami przeciągała orkiestra, przygrywając marsze.

Rocznice święcili uroczystie także izraelici lwowscy. We wszystkich świątyniach odbyły się z okazji tej rocznicy uroczyste nabożeństwa dziękczynne i wygłoszone zostały odpowiednie przemowy. W bożnicy przy ul. Szajnochy przemawiał, delegowany przez zbor lwowski, adw. dr. Wilhelm Holzer; wygłosił on z wielką swadą przemówienie, które wywarło na słuchaczach podniosłe wrażenie.

— **Wiadomości dycecyjalne.** Archidiecezya lwowska obrz. łac.: Nowowysięceni księża otrzymali posady kooperatorów w następujących parafiach: Czachurski Adam w Biłce szlacheckiej, Dutkiewicz Feliks w Bóbrce, Gajewski Szymon w Nadwórnej, Gliwa Sebastyan w Kamionce Strumiłowej, Kasperski Teodor w Lubaczowie, Kwieciński Leon w Pomorzanach, Macewicz Bolesław w Wyżnianach, Oprzędkiewicz Władysław w Tartakowie, Polniaszek Jakób w Założcach, Stankiewicz Stanisław w Chodorowie, Trznadel Piotr w Żydaczowie, Wójcik Franciszek w Kałuszu.

Przeniesieni: Ks. Schie Stanisław z Gurahumory do Stulpikan, Hordyński Hieronim ze Stulpikan do Gurahumory, Paprocki Michał z Sokala do Gołogór, Surmacz Paweł z Gołogór do Tłumacza, Sołtys Jan z Jezierny do Janowa (Kobyłowski), Biliński Jan z Tłumacza do Jezierny, Trzebiński Gabriel ze Świrza do Złoczowa, Urba Maryan ze Złoczowa do Stanisławowa, Maryńczuk Antoni ze Stanisławowa do Tarnopola, Ludmiłski Karol z Gródka do Buska, Piwiński Jan z Buska do Złoczowa, Pogonowski Czesław z Bucniowa do Łopatyna, Horeczy Tomasz z Bóbrki do Bucniowa, Hopek Stanisław z Biłki szlacheckiej do Świrza, Harra Józef z Pomorzan do Jazłowa, Piechna Stanisław z Tartakowa do Sokala, Nadolski Ignacy z Kałusza do Gródka.

Mianowani: ks. Michał Szyrak katechetą przy szkole ludowej w Złoczowie, ks. Franciszek Janowski katechetą szkoły 6-klasowej w Nadwórnej.

Rekolekcyje dla kapłanów odbywają się w lwowskim seminarium duchownym łacińskim pod przewodnictwem ks. Łubieńskiego. Rozpoczęły się wczoraj 20 b. m. wieczorem, a ukończą 24, t. j. w piątek rano.

Rekolekcyje dla ks. katechetów ze wszystkich dycecyj odbędą się w lwowskim Seminarium kleryków w dniach 26—29 sierpnia. Przyjazd dnia 25 ku wieczorowi. Wygłaszanie się należy do rektoratu łac. semin. kleryków.

Rekolekcyje dla kapłanów odbędą się w Tarnopolu 21, 22 i 23 sierpnia.

Rekolekcyje tegoroczne dla księży bukowińskich rozpoczęły się w rezydenyji księży Jezuitów w Czerniowcach 20 sierpnia o godz. 8 wieczorem.

— **Wpisy tegoroczne** do c. k. gimnazjum w Nowym Sączu odbędą się 10 i 11 września, egzamina wstępne do klasy I dnia 11 września, egzamina poprawcze 12 września, a tylko dla tych uczniów, którzy zamierzają przejść do innego zakładu, w dniach 30 i 31 sierpnia.

— **Dla powodźian.** Komitet wydawniczy książki dla powodźian, zawiązany w lwowskim Kole literacko-artystycznym, przedłużył termin do nadsyłania rękopisów do dnia 3go września r. b. Adres: Koło literacko-artystyczne. Lwów. — Teatr.

— **Zmiana własności.** Tutejszy zakład fotograficzny p. Henera przeszedł obecnie na własność fotografa lwowskiego p. N. Lissa.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z dachu spadł wczoraj przy budowie strażnicy pożarnej na placu Strzeleckim pomocnik cieśliński Szymon Kowalski. Straciwszy równowagę, spadł z wianzania dachowego na strych i zranił się ciężko.

Z Tarnopola donoszą do tutejszych dzienników: Dnia 16 b. m. wieczorem przejechał pociąg na linii Wygnanka-Szmańkowiezyki dziewczynę wiejską. Maszyna odcięła jej obie nogi. Po opatrzeniu przez lekarza kolejowego odwieziono ją do szpitala w Husiatynie.

— **Na targu** w Rynku powiła wczoraj po południu jakaś wieśniaczka dziecko.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: Pod Moskwą w majątku przyjacielu swego ks. Trubickiego, jeden z najwybitniejszych współczesnych myślicieli i pisarzy rosyjskich, W. Sołowjew. Walczył on przeciw nienawiści narodowej i nietolerancyi religijnej, krzewiąc piórem i słowem miłość i braterstwo. Był miłośnikiem naszej literatury i języka polskiego.

W Krakowie, Jakób Binder, radca rachunkowy sądu kraj. wyż. w 39 r. życia.

W Podgórzu, Andrzej Krysta, em. sekretarz starostwa, w 84 r. życia.

— **Uroczystość** założenia gniazda sokolego w Białej odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września b. r.

— **Wystawę ogrodniczą** w Tarnowie urządził w dniach 28, 29, 30 września i 1 października tamtejsze Towarzystwo ogrodnicze. Szczególnie uwzględniony będzie dział sadownictwa.

— **Przeglądowa wystawa koni** odbędzie się w dniu 26 b. m. w Rymanowie.

— **Z Buczacza** piszą nam: W dniu 16 sierpnia b. r. odbyła się tu uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci naszej: W dniu tym żegnaliśmy bowiem c. k. starostę dr. Czesława Niewiadomskiego, który zamianowany radcą Namiestnictwa, przeniesiony został do Stryja i za kilka dni opuścił nasze miasto i powiat, tak bardzo go ceniące i tak wiele mające mu do zawdzięczenia. Na wezwanie komitetu, na którego czele stanął radca sądowy p. Todor Marków, zgromadzili się do tutejszej sali kasynowej wszyscy, którzy z p. radcą Niewiadomskim mieli jakokolwiek styczność urzędową, czy prywatną, aby go pożegnać. Nie brakło tu przedstawicieli żądnego stanu, ani wyznania, ani narodowości. Liczba obecnych dochodziła do 80.

Z wielu mów okolicznościowych na szczególną wzmiankę zasługują: przemówienie ks. prałata Gromnickiego, który słaawił p. radcę Niewiadomskiego jako chrześcjanina i człowieka, następnie przemówienie p. Wolgnera, jako przedstawiciela obywatelstwa, p. rady Markowa i star. komisarza p. Beldowskiego w imieniu urzędników, tudzież p. Janickiego, inspektora szkolnego, wreszcie księży Oleśnickiego i Proskurnickiego imieniem duchowieństwa greckiego i ludu wiejskiego, którego opuszczający nas p. radca prawdziwym był opiekunem.

Burmistrz Buczacza p. Stern, w przemowie swej wskazał, że gimnazjum buczackie za silnem i skutecznem poparciem p. Niewiadomskiego zostało w krótkim czasie kosztem rządowym wykończone i uzupełnione wyższymi klasami, tak, że w tym roku jest już klas siedm, a we wspaniałym nowym gmachu pobiera już obecnie naukę około 500 uczniów. P. Stern wskazał także z uznaniem, że p. Niewiadomski w krótkim czasie swego czteroletniego urzędowania przeprowadził organizację miejscowych szkół pospolitych męskiej i żeńskiej na wydziałowe. Imieniem nauczycieli szkół ludowych, którzy w p. radcy tracą najczelniejszego orędownika i prezesa Rady okręgowej, serdecznie go pożegnał dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu p. Keffermüller, a po wzniesieniu toastów imieniem wójtów przez naczelnika gminy p. Monasterskiego z Kujdanowa, zakończył szereg przemówień na temat „Kochajmy się“ ks. Teodor Telakowski, gr. kat. proboszcz w Buczaczu. Żegnano p. Niewiadomskiego życzeniem, aby w Stryju taką samą powszechną zjednął sobie miłość i ogólny szacunek, jak w tutejszym powiecie.

— **Strejk robotników** introligatorskich wybuchł onegdaj w Krakowie w jednej z tamtejszych pracowni introligatorskich.

— **Z zemsty.** W Ciepeliowie, w powiecie iżelenieckim, 23-letni Hipolit Maciejewski, wystrzelił z rewolweru zraniał śmiertelnie w płeć 17-letnią Stanisławę Kacperską za to, że nie chciała wyjść za niego za żonę.

— **Z Przemyśla** piszą nam: Dnia 17 b. m. wybuchł o godzinie 5 po południu groźny pożar w Pletenicach, w powiecie tutejszym i zniszczył 10 zagrod włościańskich, zarządzając szkodę w łącznej kwocie 22.570 koron, która tylko do kwoty 5300 koron była ubezpieczona. Pożar wzniciły pozostawione bez dozoru dzieci, bawiąc się zapałkami w nieobecności rodziców, zajętych w polu.

— **Zgorzało** prawie doszczętnie w gubernii kaliskiej miasteczko Kłobacko.

— **Morderstwo.** W Berdiansku księgarz Bessert zastrzelił w przystępie szału swą żonę i córkę.

— **Zbzczeszczenie zwłok.** Z Kołomyi donoszą do *Czasu*: W nocy z 15 na 16 b. m. niewysłędzeni dotychczas zbrodniarze rozkopali grób pochowanej dnia 15 b. m. na cmentarzu ruskim Katarzyny Drygnik, 17-letniej dziewczyny i sprofanowali jej zwłoki w sposób barbarzyński. Rano znalazł grabarz grób rozkopany, a zwłoki odarte z odzienia. Żandarmerja poszukuje zbrodniarzy.

— **W Warszawie** bawi od dni paru bardzo sympatyczny gość. Sprowadziła go tam aż z za Oceanu trylogia Sienkiewiczowska. Pan von Nerem, dziennikarz i publicysta amerykański, współredaktor kilku najpoważniejszych wydawnictw w Stanach Zjednoczonych, zapragnął zwiedzić osobiste miejscowości, będące głównym terenem akcyi „Ogniem i mieczem“, „Potopu“ i „Wołodyjowskiego“, tyle poczytnych obecnie w jego ojczyźnie, ażeby podzielić się z czytelnikami wrażeniami swemi, odniesionymi na miejscu. Turysta amerykański zwiedził już dotąd: Zbaraż, Kamieniec Podolski i okolice Częstochowy i t. d. aż dotarł do Warszawy. Tutaj p. von Nerem zabawi do środy. Podejmują go dawni znajomi Warszawianie z za Oceanu.

— **Zbrodnia.** Korespondent *Kuryera Warszawskiego* pisze ze Strzemiesze dnia 15 b. m.: „Na tutejszej stacyi kolei dąbrowskiej podczas postoju osobowego pociągu o godzinie 5 po południu spełniono zbrodnię. Na peronie po-

między innymi podróżnymi stało 4 robotników górniczych i żywą prowadzili rozmowę, w tem jeden z nich uderzył drugiego nożem w pierś. Nastąpiło to tak szybko i niespodziewanie, iż mało kto zwrócił na to uwagę. Dopiero jęki, upadnięcie i brojąca się krew z rany sprowadziły policyjną i służbę kolejową. Ranionego, który okazał się poddanym austriackim, Wojciechem Buchowskim, wysłano pociągiem do szpitala miejskiego w Olkuszu. Rana, lubo zadana zwykłym szczyrzykiem, jest śmiertelna. Do godz. 9 wieczorem Buchowski żył jeszcze. Zbrodniarza Juliana Kokota, robotnika górniczego, odstawiono do aresztu gminnego w Gołonogu.

— **Z Nauheim**, głośnego miejsca kąpielowego, piszą nam: Bardzo tu ładnie i miło; idealny spokój i cisza, tak pożądane i potrzebne do przeprowadzenia poważnej kuracji. Chociaż minął już wielki sezon, gości tu dużo, zwłaszcza Anglików, ale i Polaków jest dosyć. Bawili tu, lecz już wyjechali: JE Filip Zaleski z małżonką, JE Dawid Abrahamowicz, JE Wilhelm Siemiński-Lewicki z małżonką i i. Obecnie bawią: Józef hr. Mycielski, hr. Potocki z Będlewa, Żółtowski, Jan hr. Potocki z Lubelskiego, hr. Platerowie, pani Sobańska z synem Janem, p. Kazimierz Skrzyński, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotr Biełkowski z żoną, Rostworowski, pp. Horodyscy, bar. Taube i w. i. Dr. Jankowski z Torunia, Polak, wybory lekarz, cieszy się zaufaniem nie tylko rodaków, ale i cudzoziemców. Czystość tu niesłychana, porządek wzorowy i dbałość o publiczność wielka. W czytelnicy, wybornie urządzonej, mnóstwo gazet; z polskich są: *Czas*, *Kurier Warszawski* i *Tygodnik Ilustrowany*; z lwowskich pism nie ma żadnego.

— **Usiłowane samobójstwo**. W Wiedniu znoważa się onegdaj do Dunaju para małżonków, Maurycy i Konstancya Winterowie. Oboje byli dozorcami chorych, ale ostatnimi czasami byli bez zajęcia. Związali się oni oboje sznurem i tak złączeni skoczyli w rzekę. Desperatów spostrzegł stojący opodal stójkowy i wsiadłszy na łódkę, wydobyl oboje z rzeki. Zawieziono ich do szpitala Rudolfa.

— **Straszny pożar**. Z Rostowa nad Donem donoszą pod dniem 20 b. m.: Straszny pożar szaleje tu od wczoraj. Wszystkie składy nafty nad Donem, wagony kolejowe i kilka okrętów stoją w płomieniach. Dwie fabryki już spłonęły. Ogień szerzy się coraz dalej. Szkody są ogromne.

— **400-letnią rocznicę** urodzin znakomitego złotnika florenckiego obchodzą będą Włochy w najbliższej przyszłości. Cellini urodził się wedle swej własnej, słynnej biografii, która tyle światła rzuca na całe życie artystyczne Włoch XVI wieku w nocy po Wszystkich Świętych, w r. 1500 we Florencji. Był on typowym i najdoskonalszym wyobraźniem złotnictwa artystycznego w dobie renesansu włoskiego, a obok tego wybitnym rzeźbiarzem, zajmującym wcale niepoślednie miejsce obok Michała Anioła.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Odnaczenia wystawowe.** Na wystawie powszechnej w Paryżu rozdano w dziale malarstwa ogółem: 27 dyplomów honorowych: Francja 10, Austria 1, Niemcy 2, Belgia 2, Dania 1, Hiszpania 1, Stany Zjednoczone 2, Wielka Brytania 2, Węgry 1, Włochy 1, Norwegia 1, Holandia 1, Rosya 1, Szwecya 1.

117 medali złotych: Francja 47, Austria 3, Belgia 4, Bułgaria 1, Dania 2, Niemcy 6, Hiszpania 3, Stany Zjednoczone 7, Wielka Brytania 6, Grecya 1, Węgry 3, Włochy 6, Japonia 1, Norwegia 3, Holandia 4, Portugalia 2, Rosya 4, Serbia 1, Szwecya 3, Szwajcarya 4, Peruwia 1, Turcja 1.

299 medali srebrnych: Francja 105, Austria 14, Belgia 11, Brazylia 1, Dania 9, Niemcy 18, Hiszpania 10, Stany Zjednoczone 20, Wielka Brytania 26, Grecya 2, Węgry 13, Włochy 12, Japonia 5, Norwegia 4, Holandia 13, Peruwia 1, Portugalia 3, Rosya 17, Rumunia 1, Szwecya 6, Szwajcarya 8.

Z tego przypadku na Polaków medali złotych 2: Mehofer za „Spiewaczkę”, Myrton-Michalski za 2 portrety.

9 medali srebrnych: Fałat, Horowitz, Pochwalski, Malczewski (za „Melancholię” i „Błędnę koło”), Wyczółkowski, Tetmajer za „Wielkanoc na wsi” (Kraków), Pankiewicz, Stabrowski, Weyssenhoff (Warszawa).

Medali brązowych wydało jury 500, lecz rozdział jeszcze nie zupełnie postanowiony — na Francuzów przypada 279 medali brązowych. O ile wiadomo, medale brązowe otrzymali z Polaków: Badowski (za portret ks. arcybiskupa P.), Gerson (za „Kazimierza Odnowiciela”), Hirschenberg (za „Żyda wiecznego tułacza”), Kędziński (za „Pracę”), Ryszkiewicz (za „Śmierć wiandyerki”), Rosen (za „Gwardyę honorową”), Żmurko (za „Gwiazdę Betleemską”). Fałat (za „Dojeżdżaczka”), Wyczółkowski (za trzy portrety) i Pochwalski (za dwa portrety).

**Przekład „Krzyżaków” na język niemiecki.** *Alte und Neue Welt* zapowiada w zeszytach sierpniowym, że we wrześniu rozpocznie drukować „Krzyżaków” Sienkiewicza.

**Salon Krywulca.** Znany dobrze wszystkim polskim miłośnikom sztuki salon sztuk pięknych Aleksandra Krywulca w Warszawie, mieszczący się od lat dwudziestu w tamtejszym Hotelu Europejskim, zmienia w pierwszych dniach września r. b. swą dotychczasową siedzibę na znacznie obszerniejszą i do wszelkich teraźniejszych wymagań artystycznych przez odpowiednie przebudowanie przeznaczonego dla domu, ściśle zastosowaną.

Wystawa składać się będzie z wielkiej sali, wysokiej, z góry oświetlonej i 5 sal mniejszych o świetle górno boczne, północne, w domu przy ulicy Nowy Świat nr. 61 (róg Świętokrzyskiej), a więc w najruchliwszym punkcie Śródmieścia.

Nową siedzibę otworzy salon wystawą inauguracyjną, złożoną z wyłącznie wyborowych prac najwybitniejszych artystów.

**Prasa warszawska.** W jednym z pism warszawskich znajdujemy notatkę, według której w dniu 18 b. m. redakcyje dzienników warszawskich wysłały na prowincję przez kantor pocztowy w Warszawie: *Gazeta Handlowa* 620 egzemplarzy; *Kurier Poranny* 630 egzemplarzy; *Gazeta Warszawski* 904 egzemplarzy; *Kurier Codzienny* 1800 egzemplarzy; *Dziennik dla wszystkich* 2390 egzemplarzy; *Więź* 2617 egzemplarzy; *Słowo* 3085 egzemplarzy; *Gazeta Polska* 6536 egzemplarzy; *Kurier Warszawski* 7000 egzemplarzy; *Kurier Polski* 13.182 egzemplarzy.

Razem wszystkie redakcyje polskich pism codziennych przez kantor warszawski wysyłały 31.664 egzemplarzy. Naturalnie do tych cyfr, aby otrzymać wysokość nakładu każdego z pism wymienionych, dodać trzeba jeszcze egzemplarze, które rozchodzą się w samej Warszawie. Co do niektórych pism, n. p. co do *Kuryera Warsz.* nakład miejscowy wynosi kilka, kilkanaście i więcej tysięcy.

### Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Szukajcie dziecka!”, krotchwila ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego. — Odsłona I.: „Szukajcie dziecka!”. — Odsłona II.: „Na tropie”. — Odsłona III.: „Historia z tysiąca i jednej nocy”. — Odsłona IV.: „Wszystko dobre co się dobrze kończy”.

We środę po raz drugi „Szukajcie dziecka!”, krotchwila ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We czwartek po raz trzeci „Szukajcie dziecka!”, krotchwila ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W piątek (po raz ostatni w tym teatrze) „Kordyan”, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, ułożony na scenę w 10 odsłonach.

## KAROLINA ŚWIATŁA.

(Joanna z Rottów Mużakowa.)

Według podania, które K. Światła potworzyła w swoich „Kilku kartkach z rodzinnej kroniki” (przekład polski Grabowskiego w „Kółku domowym” z r. 1867 i w osobnym tomiku, Warszawa 1882), ród czeski panów Rottów z Rotentalu czy też Rotenbergów wywodził się od jakiegoś muzyka-cudzoziemca. Mianowicie Karol IV. życzył sobie umiejętnego flecisty do swojej orkiestry, ale nie znalazł w kraju żadnego wedle swojej myśli. Jego małżonka, Francuska rodem, napisała w tajemnicy do swej ojczyzny. \*) Zgłosił się oby artysta, grał przed cesarzem i tak bardzo wzruszył go swoją miłą grą, że ten natychmiast wyniósł go do stanu szlacheckiego i z bogatą, a piękną panną czeską ożenił. Ten to artysta, któremu nawet cesarz Karol rzekomo własnoręcznie narysował herb (p. „Z rodzinnej kroniki” w *Wędrowcu* 1870 t. II.) stał się praojcem rodziny Rottów i „jego imię błyszczało na wierzchołku ogromnego drzewa, namalowanego na pergaminie”, a przechowywanego z pietyzmem przez Melchiora Rotta, dziadka Światłej. Rodzina sama rozsiadła się w okolicy Czeskiego Brodu, gdzie musiała kiedyś posiadać „niemałe znaczenie

\*) Jeżeli flecista ten pochodził z Francji południowej, wyjaśniłoby to nam odrazu ciekawą cechę fizyczną rodziny Rottów, mianowicie ciemną cerę. I. Światła posiadała tę cechę, co z dumą stwierdziła jej babka po ojcu, Ludmiła, gdy ujrzała małą Joannę po raz pierwszy: „No, nie zaprzecz się, że pochodzisz z krwi Rottów... Pan Bóg upiekł ciebie tak, jak nas wszystkich, z porządnie ciemnej maki”. (p. *Kółko domowe* j. w. s. 22).

i władać znacznymi majątkami” (p. *Wędrowiec* j. w. s. 24), skoro herb jej widniał do niedawna nad bramą tej miejsciny. „Później Rottowie zostali namiętnymi stronnikami nowej wiary (husytyzmu) i poświęcali jej często krew i majątek”. To też losy ich były związane ściśle ze zmiennymi kolejami tego wyznania. Gdy wreszcie bitwa białogórska rozstrzygnęła o losach husytyzmu, który występował wtedy pod firmą Braci czeskich, gdy nastąpiły walki religijne i narodowe, znacznie i dobrobyt rodziny Rottów, jak tylu innych, podupadł. Nie zasnali wprawdzie smutnej doli wychodźców, których liczne szeregi rozprzeczły się po całej Europie. Nie zasnali — ale tylko przypadkiem; ówczesny bowiem przedstawiciel rodu, pan Daniel Rott z Rotentalu, rozpiwszy się z rozpaczą nad upadkiem sprawy czeskiej, zmarł nagle, zanim zdolał wybrać się na obczyznę. Wdowa zaś po nim „podała się okolicznościom i kazała dzieci w katolickiej wierze wychować”. Widocznie pragnęła zachować im majątek rodzinny. Nie osiągnęła jednak celu tego wcale. „Dawny dobrobyt rodziny z każdym pokoleniem coraz bardziej upadał, a pradziadek po swoim ojcu objął gospodę (w Czeskim Brodzie), którą ten zlepił jako tako z napół zwalonej kuźni” (p. *Kółko domowe* j. w. s. 8), a którą Światła opisała na czele „Kilku kartek” z humorem, przypominającym opis karczmy w „Panu Tadeuszu”. Rozumie się, że Rottowie, jako szlachta podupadła, zubożała, „teraz nie mogli i nie śmieli już występować ze swymi rozszereżeniami, jeżeli nie chcieli stać się śmieszniymi w oczach swych współobywateli; ale w duszy żadną miarą nie zróznali się z nimi” (p. *Wędrowiec* j. w.).

Zachowywali się wobec mieszczuchów czeskobrodzich, nierównych im rodem, odpornie, obcowali najchętniej tylko z podobną szlachtą — że tak powiem — chodackową i z nią wchodzili w związki rodzinne. Może nie bez słuszności, K. Światła broni ich przed zarzutem, jakoby duma była głównym motorem takiego zadzierania nosa: „albowiem rzeczywicie nienaganiami obyczajami i pewnym wykształceniem o wiele przewyższali pozostałych miasteczka mieszkanców” (p. *Wędrowiec* j. w.). Zresztą umieli sobie zapewnić wybitne stanowisko i szacunek wśród nowego otoczenia. Pradziadka naszej Joanny zwano nawet powszechnie „pantatą”! A przecie my mielibyśmy panu karczmarzowi czesko-brodzkiemu niejedno do zarzucenia, co bynajmniej nie zgadza się z naszymi pojęciami o nienaganności obyczajów i wykształceniu wyższem. — Wszak-ci lubił zaglądać do kufia — zrazu rzadko, później tak często, że nie mógł się ruszyć bez niego i wolał nawet poświęcić szczęście swej córki, niż wyrzec się „dzbana pisanego”, pocieszyciela w smutku. Czy to był odgłos atawizmu, czy zgryzoza z powodu upadku rodziny, niegdyś potężnej, trudno rozstrzygnąć, zwłaszcza, że autorka nasza sprowadziła genealogów na manowce, okraszając niejednym rys tego typu, bądź co bądź niepozwiednego, pozłótką romantyczną i podsuwając mu myśli i dążenia nowoczesne, których ja przynajmniej nie potrafię pogodzić z czasami oświeconego absolutyzmu józefińskiego. Za dowód jego sposobu myślenia „demokratycznego” (!) uważa jego piorunowanie na „panów”, którzy mu „byli solą w oku”, i kpiny z zachcianek szlacheckich syna, Melchiora (p. *Kółko Dom.* j. w. s. 7). Tymczasem każdy spostrzegacz bystrzejszy dojrzy tu te same pobudki, które jako drugą możliwość podałem wyżej dla wytłómaczenia jego nałogu, te same pobudki, które z drugiej strony tłómaczą nam w części jego wstręt do wyższych porywów własnych dzieci. Emeryk, jedenasty z rzędu potomek jego, a pierwszy, który wychował się szczęśliwie, rwał się do pędzla, — z woli ojca musiał jednak robić mydło, a gdy wreszcie wyrwał się z niewoli, skrzydła złamane nie uniosły go już ani daleko, ani wysoko....

Zmarł. Młodszy, Melchior, umysł bądawczy i żądny wiedzy, musiał zginać kark i wzrok wyciągać nie nad książką, ani nad rodzinnymi pergaminami, które chował w wielkiej skryzynie, jeno nad igłą i szwami surduta, a nadmiar siły umysłowej, niepokierowanej nalezyście za młodu, znalazł sobie ujście w bredniach mistycznych na tle marzeń Braci czeskich, których pamięć i zwolennicy żyli jeszcze w rodzinie Rottów. Córka Ludmiła musiała wyrzec się swej pierwszej i jedynej miłości, by przez oddanie ręki rzeźnikowi uratować rodziców przed wyrzuceniem na bruk z gospody zlicytowanej. Jedynie Eustachy, najmłodszy, znalazł ciche szczęście w małżeństwie z Anną Błahowoczną, gdy wrócił z Pragi, gdzie się wyczuł szewstwa „artystycznego”. No chyba te rażące przykłady wystarczą, byśmy pokiwali głową nad wyższem umysłem „pantaty”! To jednak nie przeszkadza wcale uznania w nim „twardej pałki czeskiej”. Upartym był i bardzo, Czechem również — aż do szowinizmu, do śmiechności nawet: „po śmiecieciu (gospody jego) przechadzały się najroskośnie kuguty i kury czeskiego gatunku. Pradziadek innych nie znosił... nie obcego nie mogło być w domu. Prababka miała z nim krzyż Pański! Nawet w doniczkach za oknami nie mógł mu się

cudzoziemski kwiat pokazać... Tylko róże, tulipany, goździki i fiołki, które miał za czysto czeskie kwiaty, albowiem mógł je nazwać po czesku, znalazły łaskę u niego”. Ten rys, widocznie dziedziczny, był niemal jedyną spuścizną po pradziadku i rozwinął się w kwiat najcudniejszej woni i barwy w Joannie Rottówniej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Franciszek Krček.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawozdanie o handlu zagranicznym Austro-Węgier** za lipiec przedstawia się jak następuje: Przywóz: 131,900,000 koron, przeto o 3,600,000 koron więcej aniżeli w lipcu roku zeszłego. Wywóz: 164,500,000 koron, więcej o 13,600,000 koron aniżeli w lipcu roku zeszłego. W ten sposób bilans handlowy jest czynny w kwocie 32,600,000 koron. Przywóz w pierwszych 7 miesiącach b. r. wynosił 987,200,000 K., więcej o 33,500,000 koron. W porównaniu z rokiem ubiegłym wywóz wynosił 1061,100,000 koron, więcej 29,200,000 koron. — Bilans jest czynny o 73,900,000 koron.

**Zbiory w Austrii.** Sprawozdanie Ministerstwa rolnictwa o stanie zbiorów opiewa: W połowie sierpnia w ogóle zbiory prawie bez wyjątku pomyślnie zostały zwiezione do stodoł — żyto nie jest zadowolniające — w Czechach, na Morawii i w Galicyi wydało tylko jedną trzecią części zbioru zesłorocznego. Pszenica po większej części dała dobre rezultaty co do jakości, a zadowolniające co do ilości. Tylko w prowincjach wschodnich żniwa wydały rezultaty niezadowolniające. Zbiór jęczmienia w przeważnej części krajowej w skutek deszczów opóźnił się; w Galicyi i Bukowinie spodziewane są niepomyślne rezultaty. Co do buraków czarnych spodziewany jest na Morawii i Czechach zbiór dobry co do jakości i ilości; w winnicach zbiory w większej części pomyślnie się zapowiadają.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Cukier (spokojny) 30:40 do ——. Nafta niezmiennona. Spirytus 44:20. Spokojnie.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień — do ——. Pszenica na wiosnę 7:98 do 8:99. Żyto na jesień 7:39 do 7:41. Żyto na wiosnę 7:49 do 7:50. Kukurudza na lipiec-sierpień 7:84 do 7:86. Kukurudza na sierpień-wrzesień 6:45 do 6:46. Kukurudza na wrzesień-październik — do ——. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 6:45 do 6:47. Owies na jesień 5:23 do 5:24. Owies na wiosnę 5:66 do 5:67. Rzepak na sierpień-wrzesień — do ——. Rzepak na wrzesień-październik 14:30 do 14:40. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. 14:40 do 14:50. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do ——. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt**, 21 sierpnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na październik 7:63 do 7:64, pszenica na kwiecień 8:01 do 8:02. Żyto na październik 7:04 do 7:05. Żyto na kwiecień 7:35 do 7:36. Owies na październik 5:32 do 5:34. Kukurudza na sierpień 6:16 do 6:18. Kukurudza na wrzesień 6:08 do 6:10. Kukurudza na maj 1901 r. 4:79 do 4:90. Rzepak na sierpień 14:40 do 14:50. Oferty na pszenicę: silniejsze. Chęć kupna: słaba. Tendencya: mdła. Pogoda: deszczowo.

**Berlin**, 21 sierpnia. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84:60, Spirytus 50:50.

**Frankfurt**, 21 sierpnia. Austriackie Kredyty 206:50, Koleje państwowe 138:60, Alpy —, Disconto 175:50, Laura 208:30, Montany —. Tendencya: —.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 30— do 30:10, loco Olomuniec 28:30 do 28:50, loco Berno-Wiedeń 28:30 do 28:50, na październik-grudzień loco Aussig 25:20 do 25:30. Cukier w kostkach: *prima* 86:75 do 87—, *secunda* 86:25 do 86:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44:20 do 44:60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12:50 do 13—, galicyjska przeźroczysta 38:50 do 39:50. Ceny w koronach.

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 21-go sierpnia. Pszenica gotowa 14:80 do 15:20, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 11:20 do 11:60, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 12:50 do 13—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 11:50 do 12—, jęczmień browarniczy 12— do 13—, groch do gotowania 16:50 do 24—, wyka — do

—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11 50 do 12 50, hreczka 16 — do 17 —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 13 — do 13 50, nowa — do — do iel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 22 50 do 23 —, groch pastewny 13 — do 15 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 18 75 do 19 50, *paritas* Tarnopol na termin 16 75 do 17 50, waranty — do —.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu; wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5471 sztuk.

W tem było z Galicyi 189 sztuk, z Bukowiny 169 sztuk.

Przebieg targu ożywiony. Ceny niezmiennione. Niesprzedanych pozostało 201 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 56 sztuk po 64 do 68 K., 91 sztuk po 69 do 72 K., 160 sztuk po 72 do 76 K., 22 sztuk po 77 do 78 K.

Bu h a je podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 58 do 70 K.; krowy podtuczone po 54 do 68 K.

bydło chude po 38 do 57 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

*Fremdenblatt*, omawiając dwukrotną podróż P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na Dwór Najw. stwierdza, że na razie kwestya sporu językowego zesłała na drugi plan, a uwaga powszechna zwróciła się na to, aby parlament uczyniono znornym do pracy. *Fremdenblatt* potwierdza wiadomość, że dr. Koerber zamierza odbyć konferencje z przywódcami stronnictw i poinformować ich o zamiarach Rządu. *Fremdenblatt* kończy następującym apelem: „Jeszcze raz dana jest stronnictwom sposobność oddania Monarchii ogromnej usługi i umożliwienia parlamentowi wypełnienia swych funkcji. Stronnictwa mogą być pewne, że popierać je będzie w tem usiłowaniu cała nieobałamucona opinia publiczna, która nie identyfikuje pojęcia parlamentarizmu z obstrukcją. Wątpimy nawet, aby wbrew rozsądnym oczekiwaniom stronnictwa powzięły postanowienie przeciwne, skoro bowiem przesilenie powstało i wyszło z parlamentu, przeto jest całkiem logicznem, aby się na parlamencie ograniczyło. Parlament bezczynny nie może rościć sobie takich praw, jakie przysługują parlamentowi czynnemu, a chociaż on jest w stanie trzymać się uporne zasady negacyi, zamiast uwzględnić przez pozytywną pracę naglące i codziennie dotkliwie potrzeby wszystkich warstw, to jednak jest niemożliwym, aby taka negatywna zasada była w życiu politycznym Austrii jedyną, skuteczną i decydującą.“

Kapitan c. i k. sztabu generalnego Karol Wójcik, przydzielony do sztabu hr. Walderseeego, rozpoczął w niedzielę podróż do Chin.

Komendant okrętu wojennego „Ces. i Król. Marya Teresa“ przysłał depeszę, że według nadesłanego mu listu sekretarza legacyjnego Rosthorna, kapitan fregaty Thoman zginął w Pekinie dnia 3 lipca od granatu; zginęło również 3 majtków; 1 kadet zaś okręgowy i 2 majtków jest ciężko rannych, a sekretarz legacyi Rosthorn i czterech majtków lekko. Żona sekretarza Rosthorna pielęgnuje chorych. Austriacy znajdowali się we francuskim poselstwie i mieli dostateczne zapasy amunicyi i żywności na 4 tygodnie.

Do *Daily Express* donoszą następujące szczegóły o zajęciu Pekinu: W miniony poniedziałek (d. 13 b. m.) zrana wojska związkowe przybyły do Tungezau, gdzie Chińczycy stali z wielką siłą. Szybki i energiczny pochód wojsk związkowych wywołał zamieszanie i przestrah w szeregach chińskich. Wojska związkowe strzelały całą godzinę, Chińczycy opierali się słabo, poczem cofnęli się szybko drogą z Szwangkiao do Pekinu. Wojska związkowe posunęły się niezwłocznie dalej. W odległości ośmiu mil angielskich od Pekinu Chińczycy zatrzymali się i usiłowali przeciwać wojskom związkowym komunikację. Kawaleria związkowa zaatakowała i rozproszyła wkrótce Chińczyków, poczem ścigała ich aż do bramy wschodniej Pekinu. Tam wojska związkowe zatrzymały się na odpoczynek. W ciągu nocy władze chińskie usiłowaly nawiązać rokowania z wojskami związkowymi, przyrzekaly wydać posłów w razie zaniechania szturm na Pekin. Związkowi zażądali bezwarunkowego poddania miasta i we środę

przypuścili szturm do Pekinu. Zacięta bitwa trwała cały dzień. Po krwawym boju udało się wkroczyć do miasta dopiero w nocy. Z wojsk związkowych największe straty ponieśli Japończycy. Poległo 100 Japończyków. Po stronie chińskiej poległo kilkuset żołnierzy.

Z Shanghai donoszą, że cesarzowa-wdowa wysłała z Pekinu swą prywatną własność w 60 skrzyniach. Dwór cesarzowej udał się wskutek pospiesznego marszu wojsk zjednoczonych pieszo do Yu-sien. — Gubernator Szen si udał się na granicę swej prowincyi, celem przywitania cesarzowej. Na rozkaz cesarzowej stracono 12 członków cesarskiej rodziny, którzy nie chcieli opuścić Pekinu. Podejrzowano ich o sprzyjanie cudzoziemcom. Li-ping-teng, który odniósł ranę pod Pei-czang, zmarł następnego dnia. Obaj dowódcy straży przedniej głównej armii generała Yung-lu zginęli w bitwie pod Tung-czu. Depesza z Shanghai z dnia 19 b. m. donosi, że cesarzowa ściga w ucieczce japońska kawaleria.

Austriacki Lloyd wynajął rządowi rosyjskiemu pięć wielkich parowców dla transportu wojsk do Władystoku. Trzy parowce są już w drodze do Odessy, a czwarty odszedł przedwczoraj. Rząd rosyjski płaci za wynajęcie każdego parowca 180.000 zł.

Na odbytem właśnie we Wrocławiu zebraniu niem. socjalnych demokratów uchwalono ogromną większością głosów podać na tegorocznym kongresie w Erfurcie wnioski, aby stronnictwo brało czynny udział w wyborach do sejmiku pruskiego, stawiało własnych kandydatów i zawierało kompromisy ze stronnictwami innymi, celem zwalczenia kandydatów rządowych. Również w Berlinie większość demokratów opozycyjnych domaga się udziału w wyborach sejmowych.

Rosyjski minister skarbu, Witte, wyjeżdża d. 28 b. m. na dwa tygodnie z Petersburga, najpierw do Paryża a zamtąd na Krym.

Car przesłał ks. Mikołajowi czarnogórskiemu z okazji 40-letniego jubileuszu jego wstąpienia na tron czarnogórski, gwiazdę z trzema brylantami, oraz portret cara Aleksandra II., Aleksandra III. i Mikołaja II. Nadto wysłał car własnoręczne pismo gratulacyjne.

Z Bukaresztu donoszą, że studenci tamtejsi urządzili wczoraj meeting z protestem przeciw rządowi bułgarskiemu i pochód z muzyką głównymi ulicami miasta. Podczas meetingu wygłoszono mowy patryotyczne. Policja otrzymaawszy wiadomość, że przed konsulem bułgarskim ma być urządzona wielka nieprzyjazna demonstracja, otoczyła kordonem dom konsulatu i powstrzymała pochód.

Z Pretoryi donoszą, że komendant Boerów, Ludwik Botha, oszańcował się pod Belfastem. Ma on pod swoimi rozkazami 10.000 Boerów i 50 armat.

Przed sądem wojennym w Pretoryi stanął porucznik artylerji Boerów, Kardeis, oskarżony o złamanie słowa honoru i o udział w spisku przeciw Robertowi. Oskarżony przyznał się do winy, ale oświadczył, że do spisku podmówili go agenci angielscy. W ogóle donoszą, że rzekomy spisek w Pretoryi, mający na celu wymordowanie angielskich oficerów i uprowadzenie lorda Roberta, okazał się wymysłem agenta prowokacyjnego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Ischl**, 21 sierpnia. Najj. Pan telegrafował do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego: „Proszę ztelegrafować do Rosthorna i wyrazić mu Moją radość z powodu uratowania jego, jego dzielnej małżonki i innych naszych obywateli, jakoteż Moje uznanie za jego zachowanie się; niech on wyrazi Moją radość także oficerom, załozce i dzielnemu oddziałowi marynarki“. — Temu Najwyższemu rozkazowi stało się natychmiast zadość.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Podług tutejszej korespondencyi lokalnej, król Karol rumuński przybędzie dnia 29 sierpnia *incognito* do Wiednia, następnego zaś dnia odwiedzi w Ischlu Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Dnia 30go po południu uda się król do Traunkirchen, by odwiedzić Najd. Arcyksiężnę Elżbietę Maryę, a wieczorem powróci do Ischlu. Dnia 31 bm. uda się król w dalszą podróż przez Monachium do Ragatz na kurację.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Rozporządzenie P. Ministra skarbu z 18 sierpnia 1900 oznacza na miesiąc wrzesień 1900 wysokość nadpłaty, którą należy uiścić przy używaniu srebrnych guldenów do opłacania cła. Ze względu na artykuł XIV. ustawy z dnia 25 maja 1882 (Dz. p. p. nr. 47), w porozumieniu z węgier-

skiem ministerstwem skarbu, postanowiono, że w terytorjum, w którym ustawa ta obowiązuje, na przeciąg miesiąca wrzesnia 1900 w wypadkach opłacania cła i należności dodatkowych w guldenach srebrnych zamiast złotych, dopłacać należy 21% w srebrze.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Przybył tu zastępca Marszałka Galicyi, p. Antoni Chamiec.

**Budapeszt**, 21 sierpnia. Wczoraj po południu odbyła się uroczystość oddania do użytku publicznego mostu, łączącego „wyspę Małgorzaty“ z „mostem Małgorzaty“. Obecni byli Najd. Arcyksiężna Józefa i Józef August, Najd. Arcyksiężna Klotylda i Elżbieta, ministrowie i wysoce dostojnicy.

**Berlin**, 21 sierpnia. *Reichsanzeiger* stwierdza w obec pogłoski o rzekomym wypadku cholery w Berlinie, że jestto bezpodstawny wymysł. Fachowe dochodzenia wykazały, że w pogłosce tej nie ma ani słowa prawdy. Żadnej cholery w Berlinie nie było i nie ma.

**Petersburg**, 21 sierpnia. Tutejszy ambasador austro-węgierski baron Aerenthal udał się dzisiaj na zaproszenie cara do carskiego obozu dworskiego w Łudze (dokąd para carska wyjechała na manewry).

**Paryż**, 21 sierpnia. Sesa rad generalnych została otwartą; większość rad postanowiła wysłać depesze gratulacyjne do Loubeta i do rządu, a kilka wysłało wyrazy sympaty dla wojsk francuskich w Chinach.

**Rzym**, 21 sierpnia. Dzienniki zapewniają, że przyjaciele Titratiego nie są w zgodzie co do tego, czy powinni on przyjąć obronę Bresciego czy nie. Według dziennika *Messagero*, Turati, socjalista Maino i obrońca z urzędu adwokat Martelli odwiedzą Bresciego.

**Nowy Jork**, 21 sierpnia. Siedmioletnią rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono także tutaj uroczysto przy licznych współudziale publiczności.

## Wypadki w Chinach.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Telegraficznie donoszą, że okręty „Cesarzowa Elżbieta“ i „Aspera“ zawinęły do Singapore i po kilkogodzinnym pobycie tamże wyruszyły do Hongkong. Na pokładzie wszystko dobrze.

**Berlin**, 21 sierpnia. Według *Local-Anzeigera* także ambasador austro-węgierski Szoegey, przybył wczoraj na dworzec w celu pożegnania marszałka Walderseeego.

**Kufstein**, 21 sierpnia. Marszałek Waldersee przybył tutaj ze swoim sztabem i z polecenia Najd. Arcyk. Eugeniusza powitany został przez generał-porucznika Pintera.

**Berlin**, 21 sierpnia. *Biuro Wolfa* donosi: Drugi admirał eskadry krążowników telegrafuje, że od komendanta „Hansy“ nie było nic nowego. Generał-major Hoepfner telegrafuje, że połączenie telegraficzne z Rosyanami jest przywrócone. Oddział prawdopodobnie 17 sierpnia wieczorem wyruszy z Tientsinu w pochód pospieszny do Pekinu.

**Berlin**, 21 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi pod datą dzisiejszą: Konsul niemiecki w CziFu telegrafuje, że wojska sprzymierzone zajęły Pekin. Podobno cesarzowa wdowa znajduje się jeszcze w Pekinie.

**Petersburg**, 21 sierpnia. Ukazem z dnia 17 sierpnia zakazano w Rosyi wywozu broni i prochu do Chin.

**Petersburg**, 21 sierpnia. Generał Orłow donosi do generalnego sztabu, że d. 14 sierpnia brygada kozaków, połączona z pułkiem kozaków i z kolumną Maziewskiego, pobiła i zmusiła do ucieczki 7.000 Chińczyków koło Jakszi i obsadziła wąwóz Jakszi i Mendumy. Straty Rosyan wynoszą 3 zabitych i 9 rannych.

**Paryż**, 21 sierpnia. Nota *Agencji Havasa* zaprzecza pogłosce, wyszłej z Brukseli, jakoby minister spraw zagranicznych Delcassé zamierzał zwołać do Paryża konferencję dyplomatyczną, celem omówienia środków, wiodących do jednolitej, dyplomatycznej i wojskowej akcji mocarstw europejskich w Chinach.

**Waszyngton**, 21 sierpnia. Rząd chiński przedłożył Stanom Zjednoczonym za pośrednictwem Li-hun-czanga prośbę o wdrożenie rokowań pokojowych. Li-hun-czang oświadcza gotowość prowadzić rokowania wszędzie, gdzieby sobie tego życzyły mocarstwa, i sądził, że Pekin lub Tientsin będą na to wybrane. Prośba Chińczyków nie domaga się cofnięcia wojsk sprzymierzonych i nie określa w ogóle żadnych innych warunków.

**Waszyngton**, 21 sierpnia. Tutejsze poselstwo japońskie otrzymało z Tokio pod datą 19 b. m. telegram, wedle którego wojska chińskie po wkroczeniu do Pekinu wojsk sprzymierzonych cofnęły się do pałacu cesarskiego. Oddział żołnierzy japońskich, który otrzymał rozkaz zajęcia pałacu cesarskiego, natrafił tam na silny opór ze strony wojsk chińskich. Wywiązała się gwałtowna walka, która trwa dotąd.

**Shanghai**, 21 sierpnia. Wedle doniesień z urzędowego źródła chińskiego, prezydent rządu cywilnego, minister domu cesarskiego i jeden członek urzędu spraw zagranicznych zostali ścięci. Cesarzowa i cesarzowa-regentka znajdują się o 60 mil na zachód od Pekinu pod strażą księcia Tuana.

**Shanghai**, 21 sierpnia. *Biuro Reutersa* dowiaduje się z urzędowego źródła chińskiego, że Li-Ping-Heng, który w walce 10 b. m. został raniony, po dwóch dniach zmarł. — Wylądowanie wojsk angielskich nie sprawiło na Chińczykach wielkiego wrażenia. Świeżo wysadzono na ląd stu żołnierzy francuskich. Jak słycać, wyjedzie do Tientsinu krążownik, aby zabrać na pokład uwolnionych w Pekinie.

## Anglia i Transvaal.

**Londyn**, 21 sierpnia. Lord Roberts donosi z Pretoryi, że generał Hamilton obsadził 18 b. m. Olifantneck i zdobył 2 armaty i 2 wozy transportowe. Przednia straż gen. Hamiltona walczyła onegdaj cały dzień z nieprzyjacielem nad rzeką krokodylą, przyczem 7 Boerów wzięto do niewoli i zdobyto 2 wozy. W dystrykcie Harrysmith poddało się do 19 sierpnia 684 Boerów.

**Kapstadt**, 21 sierpnia. Gubernator Przyładka, Millner, oświadczył w obec deputacyi nitlaenderów, że przed zakończeniem wojny nie mogą uitlaenderowie wracać do Transvaal.

**Linia telefoniczna** przerwana dziś od godz. 11 w południe na przestrzeni Tarnów-Kraków. W skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118-30, Renta majowa 97-65, Węgierska renta koronowa 90-60, Akcje austr. Zakładu kredytowego 662 50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 682 —, Akcje Anglo-banku 276-50, Akcje Unionbanku 551 —, Akcje Bankvereinu 494 50, Akcje Länderbanku 415 —, Akcje Kelei państwowych 651 —, Lombardy 110 50, Akcje kolei Elbethal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpy 452-50, Akcje Rima Muranyi 513 —, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1838 —, Losy tureckie 106 50, Ruble 255 —, 20-Franki —, Tramway —.

Tendencja: spokojna.

**Wiedeń**, 21 sierpnia 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118-30, Renta majowa 97-75, Węgierska renta koronowa 90-60, Akcje austriac. Zakładu kredytowego 662 —, Akcje węg. Zakładu kredytowego 683 —, Akcje Anglo-banku 276-50, Akcje Unionbanku 551 —, Akcje Bankvereinu 494 —, Akcje Länderbanku 415 —, Akcje Kolei państwowych 650 —, Lombardy 110 —, Akcje Kolei Elbethal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpy 450 50. Akcje Rima Muranyi 512 —, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 105 75, Ruble 255 —, 4 pr. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91 —, 4 pr. Listy zastawne Banku kraj. 92 —, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90 —.

Tendencja: spokojna.

**Berlin**, 21 sierpnia. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 206 40, Towarzystwo dyskontowe 175 —.

Usposobienie nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krochowlecki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **poczta** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **poczta** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **poczta** 2 K. 70 h.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych Dr. Schellenberg powrócił.

Dr. C. Sztembarth powrócił, ordynuje jak zwykle, ul. Batorego 26.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.

ul. Grodzickich 6, I. schody.

COLOSSEUM THORNA

Od 16 sierpnia nowy wspaniały program. — Covas, akt sportowy. Mariot, humorysta. Miss Galatée, projekcje świetlne. Thaliane Trio, szwedzki tercet wokalny. Kelly, zongler ekwilibr. Krojanka, subretka. The de Filippis, tancerze transformacyjni. Steffen and Crebs, komicy bicykliści. Trupa akrobicka Huebele i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Pichna, ul. Karola Ludwika 9.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1).

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1<sup>a</sup>, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 21. sierpnia 1900.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajowy)', 'E. Obligacje indenizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. It lists government bonds and loans.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)'. It lists regional and municipal bonds.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. W E S S L E.', 'O. W A L U T Y.'. It lists various bank and industrial shares.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Dla jadących na wystawę paryską polecamy Listy kredytowe (Lettres de crédit) które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji zalecamy odwrotną pociąg bez opóźnienia prowizji.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. T. 1/00 3 (6746 3-3) Benzionowi Meth w Brzozdowcach w sprawie Mojżesza Wallika przeciw niemu o amortyzację weksla na 600 złr ma być doręczoną tus. uchwała z 18. marca 1900 l. cz. T. 1,00 1. Ponieważ niewiadomo gdzie Benzion Meth przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Schenkera z Brzeżan, który go zastępywać ma dopóki ten w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, 20. lipca 1900. L. 472 (6817 3-3) C. k. Izba notaryalna w Przemyśle wzywa niniejszem po myśli §. 29 ustawy z dnia 25. lipca 1871 nr. 75 dz. u. p. wszystkich którzyby po myśli §. 25 rzeczonyj ustawy z kaucji służbowej W. p. Stanisława Gałzińskiego, byłego zastępcę c. k. notaryusza w Birezy, na mocy ustawowego prawa zastawu, zaspokojenie swych pretensyj żądać zamierzali, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc u podpisanej c. k. Izby notaryal-

nej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensyi, pomieniona kaucya od odpowiedzialności uwolniona zostanie. C. k. Izba notaryalna Przemyśl, 23. lipca 1900. za Prezydenta Izby Janicki. L. cz. Firm. 232/00 (6876 3-3) O b w i e s z c z e n i e. C. k. Sąd obwodowy oddział V jako handlowy zarządził dnia dzisiejszego wpis w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Czudcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że towarzystwo to znajduje się w likwidacji, a likwidatorami tegoż są Józef Willner właściciel dóbr w Zgłobniu i Mendel Pipperberg kupiec w Czudcu. Rzeszów, dnia 28. lipca 1900. L. cz. T. 49 00 1 (6850 3-3) Wzywa się posiadacza policy, wystawionej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Rudolfa Rauschera von Stainberg, opatrzonej Nr. 45661 tabl. II. opiewającej na kapitał po-

śmiertny w kwocie 4800 kor., płatny okaziełowi policy, aby takową przed upływem jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” tem pewniej tutejszemu są owi okazał, ile ze w przeciwnym razie policya rzezona na powyższe żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i p. Rudolfa Rauschera von Stainberg za umierzoną uznana z stanie. C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 26. lipca 1900. L. 162 (6902 3-3) P. dr. Samuel Syrop kandydat adwokatury wpisany został z dniem 16 sierpnia 19 0 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze. Z Wydziału Izby Adwokatów. Sambor, dn a 16. sierpnia 1900. L. cz. T. 11/00 2 (6809 3-3) C. k. sąd obwodowy w Przemyśle wdraz niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej księżeczki oszczędności towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 5001 z dnia 15. czerwca 1899 na imię Izaaka Józefa 2 im. Sternlichta w Cieszanowie i Cywi

Gittel Königsberg w Sędziszowie wystawionej na 400 złr. a. w. czyli 800 kor., opiewającej i wzywa posiadacza tej księżeczki, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie, księżeczka ta za nieważną i amortyzowaną uznana zostanie. Przemyśl, 31. lipca 1900. L. cz. T. 7/00 2 (6770 3-3) C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Samborze. wzywa niewiadomego posiadacza zaprzepaszonego trzech księżeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Samborze Nr. 808, której stan wkładek wynosił z dniem 1. stycznia 1900 kwotę 556 kor. 6 hal., Nr. 851, której stan w rzeczonym dniu wynosił do 500 kor. i Nr. 879, której stan w rzeczonym dniu wynosił 553 kor. 30 hal., wystawionych na imię Drożdżewiczów W., A., M., ażeby w przeciągu pół roku przedłożył sądowi rzeczzone księżeczki, inaczej takowe po upływie tego czasu uznane będą za nieważne. Sambor, dnia 10. lipca 1900.

**Licytacje.**

L. cz. E. 1064/00 (5) (6839 3-3)

Dnia 21. września 1900 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności lwh. 92 ks. gr. gm. Rożniaty objętej, zobowiązanych Michała i Katarzyny Łabuzów własnej, ocenionej na 3598 kor. 81 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2399 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 7. sierpnia 1900.

L. cz. E. 416/00 (2) (6780 3-3)

Dnia 26. września 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności whl. 638 gminy Czechy.

Realność powyższą, rola, oceniono na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brody, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. 102/00 (6) (6896 3-3)

Na żądanie Józefa Hellera, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 3. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacja realności objętej whl. 526 ks. gr. gm. Winniki, Józefa i Anny małż. Czubińskich własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 75 drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1174 kor., przynależności zaś na 194 kor.

Najniższa cena wynosi 782 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 679/00 (2) (6893 3-3)

Na żądanie Marty recte Mar i ur. Jysak zam. Dyrda, odbędzie się dnia 6. września 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Halczu, licytacja połowy realności whl. 278 gm. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 402 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. E. 217/00 (3) (6911 2-3)

Na żądanie Arona Weintrauba, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja całego ciała hipotecznego objętego whl. 326 i 1/10 części ciała hipotecznego whl. 5 ks. gr. gm. kat. Berezowica mała wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 505 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 505 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 1048/99 (12) (5959 2-3)

Na żądanie Antoniego Franków i cesynaryusza dra Hermana Brodera, odbędzie się dnia 30. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja 1/3 części ciała hip. whl. 105 gminy Dorofijówka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 31 kor. 66 hal., przynależności zaś na 286 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 278 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Podwołoczyska, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 1318/99 (6) (6929)

Na żądanie c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 3. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja realności whl. 537 ks. gr. gm. Jagielnica.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 2842/99 (3) (6447)

Na żądanie Chany Schutzmann w Borysławiu, odbędzie się dnia 3. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja: 1/5 części whl. 483 ks. gr. gm. Tustanowice,

1/3	"	525	"	"	"
całego	"	759	"	"	"
1/4	"	806	"	"	"
całego	"	817	"	"	"
1/4	"	826	"	"	"
3/4	"	829	"	"	"
7/8	"	831	"	"	"

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to:

1/5 część whl. 483	na	115 zł.	—	ct.
1/3	"	525	"	1458 " 66 "
cały	"	759	"	598 " — "
1/4	"	806	"	35 " — "
cały	"	817	"	304 " — "
1/4	"	826	"	21 " 50 "
3/4	"	829	"	22 " 87 "
7/8	"	831	"	63 " — "

Najniższa cena wynosi:  
za 1/5 whl. 483 kwotę 76 zł. 66 ct.  
" 1/3 " 525 " 972 " 44 "  
" cały " 759 " 299 " — "  
" 1/4 " 806 " 23 " 32 "  
" cały " 817 " 202 " 66 "  
" 1/4 " 826 " 14 " 32 "  
" 3/4 " 829 " 15 " 24 "  
" 7/8 " 831 " 42 " — "

poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 468/98 (6941 1-3)

Na żądanie Ela Platzkiera, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności whl. 105 i whl. 706 ks. gr. gminy Tłuste m., wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione whl. 105 na 120 kor. a whl. 706 na 1800 kor., przynależności zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi przy realności whl. 105 kwotę 60 kor., zaś przy realności whl. 706 kwotę 909 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłuste, dnia 2. sierpnia 1900.

L. cz. E. 338/98 (38) (6935 1-3)

Na żądanie Ogólno rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 21/24 części realności lwh. 292 ks. gr. gminy kat. Sarny objętej, spadkobierców Henryka Jakóba Weschla własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1519 zł.

Najniższa cena wynosi 1012 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E. 172/00 (7) (6931 1-3)

Dnia 18. września 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. III. tut. sądu licytacja realności w Dernowie whl. 120 z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniono na 5014 kor. Przynależności na 1130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3342 kor. 67 hal.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 2347 99 (14) (6961)

Zobowiązani spadkobiercy Salomona Zuckra. Na żądanie Altera Ko nreicha i przystępujących do tej sprzedaży Tauby Reich, Markusa Mezesa i Wolfa Druckera, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod Nk. 311 i 313 lwh. 273 i 578 gm. Rzeszów objętych, spadkobierców Salomona Zuckra własnych

Nieruchomości te, jako jedna całość, są ocenione na 98672 kor. 46 hal

Najniższa cena wynosi 65781 kor. 64 hal i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 678/00 (5) (6937 1-3)

Dnia 20. września 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja połowy realności w Mościskach Nr. 28 wyk. hip. 99 z przynależnościami.

Połowę domu i gruntu budowlanego oceniono na 3178 kor. 80 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1589 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E. 662/00 (4) (6949)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lisku, zastąpionego przez adw. dra Jana Strutyńskiego, odbędzie się dnia 27. września 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacja a) realności wyk. hip. 188 i b) 191 gminy Huzele, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 170 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 113 kor. 33 hal., ad b) 53 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 14. sierpnia 1900.

L. 47726/2807 (6943 1-3)

Wydział krajowy Królestwa, Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozpisuje niniejszem licytację ofertową na dostawę papieru na opakowanie soli topkowej służąc mającego. Papier ten ma być z gatunku tekturnki brazowej (Braundeckel, Patndeckel), wielkości 80 na 110 cm., grubości 800 arkuszy na 100 kg.

Papieru tego potrzebuje Wydział krajowy rocznie 6000—7500 ctn. mtr.

Dostawa loco dworzec Kołomyja ma się rozpocząć najpóźniej 15. grudnia 1900. Wzórów gatunku papieru i bliższych warunków udzieli na żądanie Wydział krajowy (Krajowy Zarząd sprzedaży soli).

Oferty zaopatrzone w wadium 10.000 kor., wnieść należy do dnia 10. września 1900. Otworzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 12-tej w południe. Wydział krajowy zastrzeżenie sobie prawo wolnego wyboru między ofertami bez względu na cenę.

Wrazie gdyby do wyrobu tego papieru, która z istniejących już fabryk krajowych przerobiona być musiała lub miała powstać zupełnie nową fabryka w kraju, gotów jest Wydział krajowy przyjąć z pomocą przez udzielenie stosownej pożyczki, należyte zabezpieczenie i oprocentowanie.

Lwów, 13. sierpnia 1900.

L. cz. E. 943/99 (4) (6912)

W tut. sądzie, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 9 rano, na rzecz Mojżesza Jakubowicz, przez adw. dra Cyłanza w Przemyślu, licytacja realności objętej lwh. 1055 gminy Kopyczyńce.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 6000 koron.

Najniższa oferta wynosi 4000 kor. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 2.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowionym jest adw. dr Józef Braun w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kopyczyńce, 2. lipca 1900.

L. cz. E. 206/98 (25) (6927)

Dnia 24. września 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2, sądu tutejszego, licytacja całej realności lwh. 336 i niewydziałonej połowy realności lwh. 407 ks. gr. gm. Nowosiółka objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość, lwh. 336 objęta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5190 kor., połowa realności lwh. 407 jest oceniona na 190 kor., przynależności zaś pierwszej realności na 80 kor.

Najniższa cena realności lwh. 336 wynosi 3460 kor., zaś najniższa cena połowy realności lwh. 407 wynosi 126 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Buczacz, dnia 27. lipca 1900.

L. 674 (6920)

Dnia 22. września 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie, publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy materiałów w r. 1901.

Cena fiskalna jako wywoławcza wynosi 3104 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze kierownika ruchu, który też ewentualnie potrzebnych bliższych objaśnień udzieli.

Łanczyn, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. E. 830/86 (19/XIII.) (6720)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 25. września 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 50, odbędzie się relicytacja realności pod lk. 59 w Półwsiu Zwierzynieckim położonej, lwh. 192 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej, dawniej Józefa i Maryanny Pietrzykowskich, obecnie Marcina i Maryanny Grzegorzewskich własnej. Na terminie tym realność powyższa nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie. Cena wywołania wynosi kwotę 8440 kor., wadium 422 kor.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w oddziale kancelaryjnym Nr. 53.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.  
Kraków, 4. czerwca 1900.

L. cz. E. 103/00 (5) (6930 1-3)

Dnia 19. września 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja realności lwh. 1. 382, 711, 761, 802 i 803 gminy Zadwórze objętych.

Realności oceniono a to: lwh. 382 na 13.940 kor., lwh. 711 na 400 kor., lwh. 761 na 280 kor., lwh. 802 na 2840 kor. i lwh. 803 na 900 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi dla lwh. 382 — 9893 kor. 34 hal., dla lwh. 711 — 266 kor. 67 hal., dla lwh. 761 — 186 kor. 67 hal., dla lwh. 802 — 1893 kor. 33 hal., dla lwh. 803 — 600 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Gliniany, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. IV. 55/99 (64) (6925)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Bronisława Gałęckiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 27. września 1900 o godz. 10 przed południem, tut. sądzie, w biurze Nr. 21, licytacja majątności Grabiny lwh. 271 ks. tab. Tarnowskiej objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, oraz gorzelni z aparatem.

Nieruchomości powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 33.529 złr. 97 et., czyli 77.059 kor. 94 hal., przynależności zaś na 4400 złr. czyli 8800 kor.

Najniższa cena wynosi 28.619 złr. 98 et. czyli 57.239 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw osób interesowanych, którymby niniejszy edykt licytacyjny lub też którakolwiek uchwała w tem postępowaniu później wydać się mająca bądź wcale nie bądź w należyłym czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Emila Psarskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 3. sierpnia 1900.

## Konkursa.

L. 297 (6940 2-3)

Sąd tutejszy przyjmie dyetaryusza od 1. września 1900. Pierwszeństwo mają z egzaminem kancelaryjnym. Płaca miesięczna 56 do 60 kor. w miarę zdolności.

Przeworsk, dnia 17. sierpnia 1900.

## Kuratele.

L. cz. L. 5/99 5 (6894 3-3)

Jan Bzowski w Cieżkowicach uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Heznera w Cieżkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jaworzno, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. I. 298 12 (6895 3-3)

Maryanna z Górecznych Myszkowa z Antoniową, uznana została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Józef Myszkowski z Antoniową.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rozwadow, 9. grudnia 1898.

L. cz. L. 1/00 6 (6907 2-3)

Ahafia Łabazowicz z Myszkowic, uznana marnotrawczynią. Kuratorem dla niej ustanowiono Wasylia Łabazowicza z Myszkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 28. lipca 1900.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 130/00 2 (6957)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 u. k. orzekł, że zamieszczenie w Nr. 136 czasopisma „Naprzód“ z dnia 16. sierpnia 1900 artykuł pod tytułem „Tortury w arestach policyjnych w Przemyślu“ w całości str. 2, kam 3, zawiera znamiona występku z §§. 300, 487 u. k. i art. V. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 863 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.  
Kraków, dnia 18. sierpnia 1900.

Zl. 186 (6878)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Österrische Rundschau“ Abendausgabe Nr. 217 vom 8. August 1900 in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Aus dem röm. Lager in Waldhofen a d. Ybbs“ und zwar die Stelle Seite 2, Spalte 3, von „allgemeinen ist“ bis incl. „stigmatisiert“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen gemäß §§. 487 bis 489 St. B. O. die Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Pfeiffitt! Caricaturen“ Nr. 32 (+39) vom 11. August 1900 und zwar die Stelle auf Seite 2 betitelt: „Ländliche Lieder“ 1-4 von „dort drüben“ bis incl. „hüßten Stunde das Bergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487-489 St. B. O. die Beschlagnahme bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1900.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12. Au-

gust 1900, Pr. IX. 90/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8099 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 9. August 1900 wegen der Stelle von „Ed ora mantenendo ci calmi“ bis „chiamato a conoscere“ des Artikels: „Un decreto“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12. August 1900, Pr. IX. 91/2, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „Il Giorno“ vom 7. August 1900 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nummer 189 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale“ vom 9. August 1900 wegen des Artikels: „All' ultima dimora“ in den Stellen von „E mentre la“ bis „l'anima eletta“ und von „Tutto e tutti“ bis „sventura“ des Artikels: „Il lutto in città“ und wegen der Stelle von „che porge“ bis „dover suo“ des Artikels: „La messa funebre“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 10. August 1900, Pr. V. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 7. August 1900 wegen der Stelle von „Onda nebi stari plakao“ bis „komedije, komedije“ des Artikels: „Talij. manifestacije“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 10. August 1900, Pr. V. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 171 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 9. August 1900 wegen des Artikels: „Il lutto dell' Austria“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10. August 1900, Pr. 422/2, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Stamostatnost“ vom 10. August 1900 wegen der Stelle von „Nez pres to vse“ bis „byl jednim z nich“ des Feuilletons: „Z me vojanske zkusnosti. Pise Frantisek Sedlak. III“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. 131/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 10. August 1900 wegen des Artikels: „Die Herrlichkeit des Militarismus“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. VIII. 149/1, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 8. Erntings 1900 wegen des Zeitartikels: „Ganz Oesterreich sammt . . .“ bis „verflucht“ nach §§. 303 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Fein hat mit dem Erkenntnis vom 10. August 1900, Pr. VIII. 37, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 9. August 1900 wegen der Stelle von „gegen eine Regierung“ bis „weiter ausgeübt“ des Artikels: „Vor einem Jahre“ nach §§. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. 109, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 8. August 1900 wegen des Artikels: „Uebertrittsbewegung“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. 107, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Auffig-Parbiter Volkszeitung“ vom 8. August 1900 wegen des Artikels: „Uebertrittsbewegung“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 9. August 1900 wegen der Correspondenz: „Mostar, 15. Jula 1900“ nach §. 65 a. St. G. dann der Correspondenz: „Gabela, 15. Julija 1900“ nach §. 65 a. St. G. und des Ablasses der Correspondenz: „Orahovac, 22. Jula 1900“ von „Od nazd“ bis „pasudite“ nach §. 300 St. G. verboten.



Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Nr. 108, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 8. August 1900 wegen der Stellen von „Wilhelm II hat“ bis „als ehelos bezeichnet zu werden“ des Artikels: „Vaterlandslose agitatoren“; von „Ob diese Rede“ bis „Stelle zu sprechen“ des Artikels: „Deutschland. Wieder eine Kaiserrede“ nach §§. 491 und 493 St. G. und wegen der Stelle von „Belobte Gendarmen“ bis „herborgehan haben“ des Artikels: „Belobte Gendarmen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung-Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 12. August 1900, Nr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Slovacký kraj“ vom 10. August 1900 wegen des Artikels: „Byzantinismus nam nepomuze“ nach §§. 63, 300 St. G. und § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1900, Nr. 106, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Volkrecht“ vom 8. August 1900 wegen des Artikels: „Auch-Ste Vertreter Gottes“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Naguja hat mit dem Erkenntnis vom 8. August 1900, Nr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Crvana Hivatska“ vom 4. August 1900 wegen der Notiz: „Njevojjacka osveta“ nach §. 305 St. G. verboten.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 158/99 3 (6862 2-3)  
C. k. sąd powiatowy Oddział III. w Busku podaje do wiadomości, że Magdalena Chomiak zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 31. grudnia 1898 w Czanyżu.

Gdy miejsce pobytu Maryanny Chomiak nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie przewod spadkowy zostanie przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i z ustanowionym dla nieznanego miejsca pobytu kuratorem Tadeuszem Niewiadomskim w Czanyżu.

Busk, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. C. 202/00 1 (6928)  
Przeciw Wasyłowi Pawłęczakowi po Dańku wieśniakowi z Pulaw, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Pawłęczaka, syna Dańka, zarobnika w Odrzechowiu pozew o oddanie w posiadanie 1/3 części realności w Pulawach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. września 1900 godzinie 8 przed południem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wasyla Pawłęczaka, ustanawia się p. adw. Jana Wackermana, prywatnego w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bukowsko, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. C. VI. 51/00 (6936)  
Przeciw Janowi Falger, oraz małoletnim Wojciechowi, Józefowi, Romanowi, Mieczysławowi i Bolesławowi Falgerom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcutcie przez Alojzego Głuszka i Jana Falgera pozew o 208 kor. 74 hal. z pn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 30. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Falgera, oraz małol. Wojciecha, Józefa, Romana, Mieczysława i Bolesława Falgerów, ustanawia się p. adw. dr. Dymidowicza w Łańcutcie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże nieobecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Łańcut, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. C. III. 385/00 1 (6945)  
Przeciw Jakóbowi Einhornowi, Koplowi Kernerowi, Pinkasowi Herschowi 2-ym, Stielowi, Chai Stielowej i Majerowi Feldmannowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Abrahama Pillera w Krakowie pozew o wykreślenie przedawnionych

ciężarów z karty C. realności lk. 200 lwh. 1600 w Krakowie lub zapłacenie równowartości 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 20. lipca 1900 C. III. 385/00 1 wyznaczono audyencyę na dzień 7. września 1900 godzinie 11 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się p. adw. dr. Jana Kołodziejczyka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. C. II. 88/00 1 (6938)  
Przeciw Mosesowi Rum'owi, przedtem w Ottynii zamieszkałemu, wniosł Simon Leib Bader, jako opiekun małolet. Sary Bader zapłacenie 280 kor.

Audyencyę do rozprawy kontradiktoryjnej wyznaczono na 27 sierpnia 1900 godz. 8 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Israel Hutt z Ottynii będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ottynia, 12. lipca 1900.

Ч. Фирм. 124 стов. II. 742 (6820)

Ця к Суд окружной яко торговельный в Станиславові оголошує, що зістало вписане в реєстр торговельний фірма „Спільна ошадности і позичок в Крилоці, стоваришена зареєстрована з необмеженою порукою з осістоек в Крилоці повіту Станиславівського як також і постановлений статутів з дня 22 мая 1900 на которых стоваришена ся опирає.

Округ спілки становит громади Крилоца, Підгородя і Сокол.

Цілю спілки є старати ся о матеріяльні і моравьне піднесенє членів спілки через уділяне членам позичок потребних в господарстві, промислі і торговлі, дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вклади падничі і підпарати твореня спілок і зарбкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Стоваришенє заступає заряд кятрий складає ся з настоятеля г. Едмунда Гампля, г. Францішка Парасевича яко заступника настоятеля заряду, г. Андроника Шеврука, рідника в Підгородю, Івана Мельничука, Деониса Маланія в Крилоці, Семка Фіболь в Підгородю, Проця Воробчака в Крилоці рідників яко членів заряду

Оголошеня спілки будут умищени на таблиці на канцелярії громадській, оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи „Свобода“.

Підписуване фірми буде виконувати в той спосіб, що під печаткою (стампільєю) фірми кладе підписи настоятел заряду, зглядно его заступник і оден з членів заряду.

Станиславів, дня 9. Юля 1900,

Ч. Фирм. 229 стов. II. 24 (6775)

Проклазуємо ведуч му реєстри стоваришенє зарбкових і господарских, щоби на основі протоколу засіданя Ради управляючої стоваришеня „Підгородя спільна для торговль безрогами и худобою роговою в Станиславові“ з дня 16 грудня 1897 при фірмі: „Підгородя спільна для торговль безрогами и худобою роговою в Станиславові“ занотував, що на засіданю Ради управляючої того стоваришеня з дня 16 грудня 1897 вибрано членами Дирекції того стоваришеня пп. Теодора Стахевича купца, Льва Гузара кандидата нотарияльного в Станиславові мешкаючих і Гоцифа Гурика в Угринові долішнім мешкаючого дальше, що се стоваришенє фірмувати будуть при витисненю печатки стоваришеня два з поміжи повисших директорів.

Ухвалено в Раді ц. к. Суду окружного.  
Станиславів, дня 13. лютого 1899.

L. cz. firm. 1305 stov. II. 219 (6879)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Magierowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, została dnia 7 lipca 1900 wpisana w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i przy tem uwidoczniło, że siedzibą stowarzyszenia jest Magierów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 13 maja 1900 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) udzielanie człon-

kom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszy które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożenie tworzą: zarząd złożony z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu, że na walnym zgromadzeniu z 13 maja 1900 wybrano ks. Andrzeja Iwaneczyszaka, wikaręgo przewodniczącym zarządu, Franciszka Bundza, rolnika jego zastępcą a Jana Wróbla, Piotra Stechnija i Jana Baranowskiego gospodarzy członkami zarządu, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki, odpowiedzialność członków jest nieograniczona, udział pojedynczy członka wynosi 10 koron.

L. cz. firm. 86/00 (6888)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisana jest „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Lutowskich, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką“ a po niemiecku „Credit Verein für Handel und Gewerbe in Lutowska registrierte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“, że siedzibą towarzystwa są Lutowskie i że przedmiotem przedsiębiorstwa polegającego na statucie z daty Lutowskie dnia 10 maja 1900 jest udzielanie członkom kredytu i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrektorami wybrano na walnym zgromadzeniu 10 maja 1900 Jakóba Redlicha dyrektora tartaku w Smolniku, Mendla Eisenhändlera dzierżawcę propinacji i Pinkasa Gutwilliga właściciela realności w Lutowskich, a zastępcami dyrektorów Zygmunta Lehrfelda dzierżawcę propinacji w Smolniku, Józefa Permera właściciela realności i Simona Szęgala handlarza w Lutowskich, z tem, że Jakób Redlich naczelnym dyrektorem, a Zygmunt Lehrfeld jego zastępcą wybrany został.

Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią w jednym z dzienników krajowych.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do wszystkich udziałów i do dalszej kwoty równającej się potrójnej wysokości takowych. Firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stempelnią dwaj członkowie dyrekcji lub ich zastępcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. IV. 481/00 4 (6753)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie, jako władza nadkuratelnarna ustanawia p. adw. dra Dańca kuratorem, nad nieznanymi z miejsca pobytu Mojżeszem Leibą 2 im. i Salomonem Scheinbach, recte Weinfeld z Jasienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzozów, 24. lipca 1900.

L. cz. IV. S. 97 16 (6763 1-3)

W sprawie kuratelarnej Irany z Wagaluków Bigusa z Torskiego, ustanawia się Abrahama Wittuka z Torskiego kuratorem w miejscach Andrija Szklarczuka.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tluste, dnia 2. marca 1900.

L. cz. C. I 187/00 1 (6892)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia kuratorem Piotra Snieżka z Jasienicy, dla Antoniego i Wojciecha Snieżków „olejarzów“ w Ameryce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzozów, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. Dz. hip. 448/00 (6857 1-3)

W stanie biernym realności wh. 156 miasta Sanoka stanowiącej własność Salomona Reissa i Chany z Knobłów Reiss po połowie na karcie C. jest

1) pod poz.: 1 (L. 1662 pod 4. października 1848) na podstawie wesklu z daty Lisko 10. lipca 1848 prawo zastawu dla kwoty 200 złr. mk. na rzecz Fischla Strengera zaprenotowane.

2) zaś pod poz. 2 (L. 1159 pod 12. sierpnia 1849) na podstawie odezwy c. k. Sądu wekslowego we Lwowie z 26. lipca 1849 l. 1645 prawo zastawu dla kwoty 200 złr. mk. z 4%, od 10. października 1843 i kosztami 5 złr. 56 kr. mk. i 7 złr. 54 kr. mk. odnośnie do prenotacji pod poz. 1 na rzecz Fischla Strengera zaindebentowane.

Wzywa się Fischla Strengera lub tegoż spadkobierców, aby w przeciągu roku, który z dniem 1. sierpnia 1901 się kończy, zgłosili w tutejszym Sądzie swoje zarzuty przeciw wniesionej w dniu 7. czerwca 1900 lez. dhip. 448/00 prośbie o umorzenie powyższego wpisu w drodze amortyzacji, gdyż w razie przeciwnym wykreślenie powyższych wpisów dozwolone zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 17. czerwca 1900.

L. cz. IV 322/96 12 (6906 1-3)

Nieznana z miejsca pobytu Anne Lubbej vel Lubińska wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku zgłosiła się w tut Sądzie do spadku po sp. Teodorze Lubym vel Lubińskim osobiście lub przez pełnomocnika.

Kuratorem dla niej ustanawia się adw. dr. Emila Frieda w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 28. marca 1900.

L. cz. Nc. XI. 1043/99 6 (6890 1-3)

C. k. sąd powiatowy Oddział XI. w Krakowie zawiadamia, że księżeczka udziałowa wystawiona przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką opiewająca na nazwisko Ludwika Kochanowskiej Nr. udziału 1222 folio 649 wykazująca z dniem 1. stycznia 1899 udział w tem Towarzystwie w kwocie 960 kor. 28 hal., po przeprowadzeniu postępowania amortyzacyjnego uznana została za nieważną i nie istniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Kraków, dnia 20. lipca 1900.

G. Z. V. 9/93 44 (6856)

Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 25. April 1893 Zl. 6383 über das Vermögen der hiesigen Firma Korn und Wächter sowie deren Gesellschafter Sigmund Korn und Izak Wächter eröffnete Concurs wird gemäss §. 154 C. O. für aufgehoben erklärt.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Kolomea, am 13. Juli 1900.

G. Z. Firm. 355/00 (6887)

K u n d m a c h u n g.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, dass am 8. Juni 1900 die Firma S. E. & H. Michelstädter in das Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde.

Es ist eine offene Gesellschaft seit 1. Juli 1885. Offene G. s. s. sind: Samuel Eduard Michelstädter u. Heinrich Michelstädter Kaufleute in Wien wohnhaft zum Betriebe der Schuhwaren Erzeugung. Jedem der beiden Gesellschafter steht das Vertretungsrecht der G. s. s. selbstständig zu. Ort der Hauptniederlassung ist Wien. Ort der Zweigniederlassung ist Przemyśl.

Przemyśl, am 4. August 1900.

L. cz. Firm 1229 poj. II 72 (6915)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Josef Schirmer“ wskutek zaniechania przedsiębiorstwa została dnia 22. czerwca 1900 wzkręślona z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Lwów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 913 poj. III 96 (6914)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „H. Flitter“ została dnia 11. maja 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Baruch Hersch Flitter vel Zundorf, który firmę podpisywać będzie własnoręcznie wypisaniem jej brzmienia, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest kawiarnia „Korso“ i restauracja z wyszynkiem.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 91/00 9 (6933)

W sprawie Michała Hryńluka, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kossowie prz. ciw Michałowi Mameczukowi o 310 zł z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 1. lipca 1900 l. cz. E. 91/00 3, którą rozpisano licytacyę realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Mameczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Luszpińskiego, c. k. notaryusza w Kossowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mameczuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kossów, dnia 16. sierpnia 1900.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1 1/2 cents, tłusty  
petitem 2 centy.

W wyższym niemieckim zakładzie naukowym dla panien we Lwowie odbywają się zapisy codziennie od godz. 10 do 2 przy ulicy Zimorowicza nr. 12. Przy zapisach trzeba złożyć świadectwo szkolne. Prócz języka wykładowego niemieckiego, obowiązkowe są języki: polski, ruski, francuski i angielski. Dla pensjonarek sumienne wykształcenie, znakomita obsługa z wiktorem i mieszkanie z komfortem urządzone pod najdogodniejszymi warunkami.

**Winogrona deserowe**

Nisuntaburskie znane jako najlepsze i najsmaczniejsze winogrona Węgier, najszlachetniejszego gatunku, przepięknie w 5-kilowych koszykach pocztowych po 2 zdr. (4 kor.) rozsyła do każdej stacji pocztowej franko, Edward Aleksander Mathe, Gyöngyös (Węgry), 10 kilo kolejną po 30 ct. za kilogr.

**Dwupiętrowa kamienica**

z południowym frontem w pobliżu miejskiego ogrodu, dyrekcji poczt, Wydziału krajowego, politechniki, gimnazjum — z wolnej ręki z wykluczeniem pośrednictwa do sprzedania. Bliższych informacyj udziela L. S. Krogulski, zamieszkały pod nr. 58 A. przy ul. Sykstuskiej we Lwowie.

**Billig zu verkaufen**

Kutschierwagen fast neu, sehr wenig gefahren, Preis 100 fl.  
Reitpferd Rapp Wallach, 10 Jahr alt, Preis 150 fl.  
Reitpferd Brauner Wallach, 9 Jahre alt, Preis 120 fl.  
Reitpferd braune Stute, 10 Jahre alt, Preis 150 fl.  
Die Pferde sind ein- und zweispännig gefahren.  
Näheres Mickiewicz Gasse 8, im Stall rechts.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania kolejną, okrętem, drogą kołową także w miejscu

**Caro i Jellinek**

spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408.  
Budapest. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń I., Rössegasse 9.

**Pracownia sukien damskich**

1 nauka kreju francuskiego  
Maryi Chomickiej  
ul. Batorego 32, I. p.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skr. mne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u. p. W. Kosiarzkiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

**K. k. priv. allg. österr.  
Boden-Credit-Anstalt.**

Bei der am 16. August 1900 stattgefundenen neunundneunzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 1571 Nr. 53 mit dem Treffer von K 90.000	
2641 " 35 " " " " 4.000	
2934 " 26 " " " " 2.000	
1375 " 27 " " " " 2.000	

In der Tilgungziehung:

Serie 230 Nr. 1-100	Serie 1260 Nr. 1-100
518 " 1-100	2265 " 1-100
548 " 1-100	2303 " 1-100
1003 " 1-100	2534 " 1-100
1063 " 1-100	2603 " 1-100
1555 " 1-100	3343 " 1-100
1559 " 1-100	3920 " 1-100
1640 " 1-100	3972 " 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. Dezember 1900 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlosener Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von 200 K einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16. November 1900 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3 pro. Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:  
Serie 369 Nummer 34, Serie\*1571 Nummer 79,  
Serie 2267 Nummer 19, Serie 2421 Nummer 34,  
Serie 3332 Nummer 16.

aus den Tilgungziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

- Serie: 17, 20, 23, 25, 31, 35, 51, 63, 105, 118, 139, 142, 154, 159, 162, 188, 212, 244, 259, 277, 298, 307, 318, 336, 354, 361, 377, 381, 386, 390, 397, 399, 418, 422, 460, 480, 484, 499, 509, 513, 519, 524, 540, 543, 551, 560, 567, 574, 613, 617, 621, 631, 635, 646, 648, 658, 690, 691, 706, 711, 713, 714, 720, 730, 737, 739, 746, 759, 776, 778, 821, 824, 857, 858, 875, 882, 888, 890, 890, 916, 920, 933, 936, 938, 952, 956, 964, 972, 984, 987, 991, 1000, 1008, 1018, 1031, 1031, 1041, 1042, 1064, 1081, 1082, 1091, 1121, 1127, 1144, 1145, 1146, 1147, 1158, 1172, 1174, 1185, 1212, 1218, 1219, 1228, 1233, 1251, 1256, 1259, 1263, 1271, 1282, 1284, 1286, 1288, 1294, 1307, 1310, 1318, 1343, 1355, 1362, 1377, 1393, 1404, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1489, 1509, 1513, 1516, 1518, 1521, 1531, 1537, 1583, 1542, 1548, 1549, 1552, 1554, 1575, 1576, 1577, 1578, 1588, 1594, 1618, 1635, 1658, 1668, 1693, 1696, 1702, 1719, 1725, 1759, 1762, 1765, 1776, 1782, 1786, 1798, 1816, 1818, 1838, 1839, 1841, 1844, 1871, 1877, 1880, 1903, 1910, 1914, 1917, 1923, 1934, 1933, 1943, 1966, 1964, 1978, 1986, 1997, 2007, 2021, 2027, 2043, 2050, 2058, 2059, 2072, 2075, 2085, 2103, 2118, 2125, 2127, 2133, 2162, 2166, 2181, 2185, 2206, 2212, 2214, 2229, 2230, 2232, 2243, 2257, 2260, 2264, 2276, 2282, 2304, 2331, 2337, 2342, 2373, 2387, 2392, 2403, 2405, 2406, 2422, 2439, 2471, 2474, 2491, 2506, 2514, 2560, 2568, 2580, 2606, 2607, 2610, 2615, 2621, 2628, 2642, 2649, 2652, 2666, 2673, 2676, 2690, 2724, 2725, 2737, 2728, 2729, 2735, 2770, 2779, 2784, 2814, 2827, 2830, 2835, 2840, 2846, 2858, 2921, 2939, 2941, 2970, 2979, 2984, 3005, 3016, 3021, 3023, 3042, 3044, 3045, 3047, 3062, 3078, 3091, 3095, 3099, 3108, 3112, 3117, 3127, 3128, 3134, 3140, 3141, 3143, 3152, 3153, 3184, 3186, 3208, 3226, 3228, 3242, 3255, 3262, 3270, 3288, 3297, 3307, 3309, 3318, 3384, 3430, 3431, 3432, 3440, 3448, 3463, 3478, 3483, 3505, 3516, 3531, 3548, 3561, 3577, 3578, 3593, 3601, 3604, 3609, 3641, 3648, 3649, 3661, 3668, 3684, 3703, 3704, 3705, 3713, 3746, 3762, 3764, 3798, 3803, 3804, 3817, 3825, 3847, 3849, 3867, 3880, 3894, 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3915, 3918, 3925, 3926, 3952, 3946, 3947, 3960, 3963, 3973, 3974, 3975, 3983, 4005.

Wien, den 16. August 1900.  
**Die Direction.**  
\* Gewinnschein.



**Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej  
EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540  
**Herbatę**  
zbieru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.10
" Souchong czarna	" 2.-
" zbiór majowy	" 3.-
" Kaysow czarna	" 4.-
" Melange de Lond.	" 4.-
" Wysiewki herbaciane	" 1.30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsz.	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowiney wysyła się odwrotną pocztą.

połącza najlepsze gatunki  
**KAWY**  
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.-	kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	" 9.50	" — 96
Ceylon zielona	" 10.-	" 1.-
" przednia	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.03
" perłowa	" 10.75	" 1.08
Mocca arabska arom.	" 10.75	" 1.08
Jawa złota	" 10.75	" 1.08



połącza  
**przeprowadzenia**  
w wozach patentowanych  
koleją i w miejscu  
ręcznie za staranną, szybką i rzetelną usługę.

**Do P. T. Właścicieli koni!**

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, franek, kap na stoły i łózka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Louvre“ we Lwowie. ul. Sykstuska 6, Filia Przemysł, ul. Mickiewicza 4

Ulgi w spłatach wedle umowy.  
Cenniki gratis i franko. 99

**Gremium kupieckie dla ochrony drobnego handlu we Lwowie.**

**Zaproszenie.**

Na podstawie uchwały Wydziału, zapraszam wszystkich tutejszych nieprotektowanych samoistnych przemysłowców kupieckich, mających kartę przemysłową na sprzedaż towarów galanteryjnych, porcelanowych, łokciowych, drobiazgowych, bławatnych, żelaznych, papierowych, norymberskich, sukiennych, mięszanych, modnych, korzennych, bednarskich, wyrobów ze złota i srebra, ubrań męskich, mebli, świec, skóry, obuwia, kapeluszy i czapek, przyborów krawieckich, szewskich, konfekcyj damskiej, nafty, resztek, płatek, owoców, bielizny, tutek, zegarków, wyrobów koszykarskich, szcztokarskich, materiałów budowlanych, narzędzi optycznych, drzewa opałowego, wody sodowej i t. d. na

**Walne Zgromadzenie**

które się odbędzie we wtorek dnia 28 sierpnia 1900 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa we Lwowie pod l. 17 Rynek, III. piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i uchwalenie statutu dla Gremium.
2. Upoważnienie wydziału do poczynienia kroków przedwstępnych ku rozpoczęciu czynności statutowych zaraz po zatwierdzeniu statutu.
3. Wnioski członków.

W razie nie odbycia się Walnego Zgromadzenia w oznaczonym czasie z powodu nieobecności potrzebnej ilości członków §. 29 statutu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z niezmiennym porządkiem dziennym w tymże samym dniu o godzinie 5 w tymże lokalu. Do ewentualnie odbyć się mającego drugiego walnego zgromadzenia wystarczy każda ilość członków, §. 29 statutu.  
Lwów, w sierpniu 1900.

Prezes Gremium: Hersch Mund.

Rok założenia 1878.  
**Magazyn specjalno-galanteryjny**  
pod firmą: „Magasin au bon Marché“  
Késmarky & Illes następcą  
**Władysław Ciechulski**  
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej  
(dom kapitulny)  
poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuterii — wyrobach ze skóry, drzewa i metalu — perfumery, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.  
Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

**MELOMAN**

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje racznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycji salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jedyni: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszany raz na kwartał.

Współpr.ownictwo „Melomanowi“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski E., Dworzaczek A., Grossman L., Jotczyko T., Konopasek F., Muzyczny P., Mlynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sennefeld A., Zelenki W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swoich, Redakcyja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowi bieżnie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.  
Cena prenumeraty we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Główny skład i ekspedycyja „MELOMANA“ dla Galicyi: Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Komplet z roku zeszłego nabywać można o ile zapas staroży po cenie 8 zł.